Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.
Rok XV. Kraków, piątek 8 kwietnia 1932 Nr. 96

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.030.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Wydawnictwo i Redakcja „Nowego Dziennika"

zawiadamia w głębokim smutku o nieodżałowanej śmierci swego długoletniego współpracownika bł. p.

Dra BENJAMINA BENONA SEIDENA

współredaktora „Nowego Dziennika" i adwokata,

który zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek 7-go kwietnia b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

Podwójny wyrok śmierci w procesie moskiewskim

Stern odwołuje zeznania w śledztwie. — „Nieeuropejskie metody badania"

Moskwa. 6. 4. PAT. W drugim dniu procesu przeciw Sternowi i Wasiljewowi, przedpołudnie wą rozprawę wypełniło badanie świadków oraz odczytywanie wyjątków z dossier procesu kontrrewolucyjnego organizacji Lubarskich z r. 1928. Badanie świadków zmierzało do powiązania sprawy Lubarskich z obecnym procesem. Popołudniu odbyło się tajne posiedzenie, na które dopuszczono przedstawicieli ambasady niemieckiej i poselstwa polskiego. Po wznowieniu posiedzenia jawnego pod koniec przewodu sądowego. Stern usiłował odwołać wszystkie zeznania i unieważnił swoje podpisy, złożone w śledztwie wstępnem, powołując się kilkakrotnie

na nieeuropejskie metody badania,

których jednak, pomimo nalegań ze strony prokuratora i sądu bliżej nie określił.

Prok. Krylenko w mowie oskarżającej zażądał kary śmierci dla obu oskarżonych. Obrońca Wasiljewa prosił sąd o darowanie życia jego klijentowi. Wasiljew w ostatniem słowie oświadczył, że popełnił ciężki grzech wobec swej ojczyzny. Osk. Stern w ostatniej chwili stwierdza, że ponieważ adwokat nie bronił go, przeto zrzeka się jego obrony i zapowiedzianego ostatniego słowa. O godz. 1-szej według czasu moskiewskiego sąd udał się na naradę. O godz. 5.45 trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych Sterna i Wasiljewa

na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie. W motywach wyroku powiedziane jest m. in. że oskarżeni działali z ramienia organizacji kontrrewolucyjnej, utworzonej w r. 1928 przez obywatela polskiego Wsiewołoda Lubarskiego, który przybył do Moskwy rzekomo w charakterze kurjera dyplomatycznego.

Trzy państwa naddunajskie stoją przed bankructwem

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Paryż. 6. 4. (B) Londyński korespondent „Matina" dowiaduje się, że podczas rozmowy Tardieu—Mac Donald najważniejszą rolę odgrywał plan naddunajski z tej przyczyny ponieważ wedle miarodajnych informacyj rzeczoznawców francuskich i angielskich trzy państwa naddunajskie których nazw nie wymieniają, stoją przed bankructwem i o ile do 30 bm. nie otrzymają pomocy będą zmuszone do ogłoszenia zupełnego moratorjum. Otrzymawszy te informacje premjer MacDonald natychmiast aprobował plan francuski w całej rozciągłości.

Wyrok w procesie szpiegowskim

Warszawa 6. 4. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 14,20 warszawski sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący Antoniego Staniszewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia i Michalinę Grol na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Jednocześnie sąd postanowił zaliczyć skazanym areszt prewencyjny od 15 lipca 1931 roku.

—oOo—

Paul Boncour następcą Brianda w Genewie

Paryż 6. 4. (B) Prezydent Doumer podpisał dziś nominację Paul Boncoura na stałego delegata francuskiego w Lidze Narodów na miejsce zmarłego Brianda.

Zniżka poborów urzędniczych na Węgrzech

Budapeszt 6. 4. (B) Rada ministrów uchwaliła obniżyć pobory urzędników państwowych i komunalnych [illegible] 3 proc. Po za tem [illegible] podatków. [illegible] równowagę [illegible]

10-go i 24-go

(b) W najbliższą niedzielę, dnia 10 kwietnia, rozegra się w Niemczech ostateczna batalja o urząd prezydenta Rzeszy. W przeciwieństwie do pierwszego aktu wyborczego, z dnia 13 marca, wynik nie ulega tym razem żadnej wątpliwości. Kartka wyborcza zawiera trzy nazwiska zamiast pięciu, a pozatem rozstrzyga teraz już tylko większość relatywna. Musiałby zajść chyba jakiś dla Hitlera cud prawdziwy, ażeby z urny nie wyszedł jako zwycięzca marszałek Hindenburg. — —

Przypominamy pokrótce wynik wyborów z 13 marca. Hindenburg uzyskał 18,650.730 głosów (49,6 procent oddanych głosów), Hitler 11,339.285 (30,1 proc.), Duesterberg 2,557.590 (6,8 proc.), Thälmann 4,983.197 (13,2 proc.) i Winter 111.432 (0,3 proc.). Hindenburgowi zabrakła więc zupełnie minimalna ilość głosów.

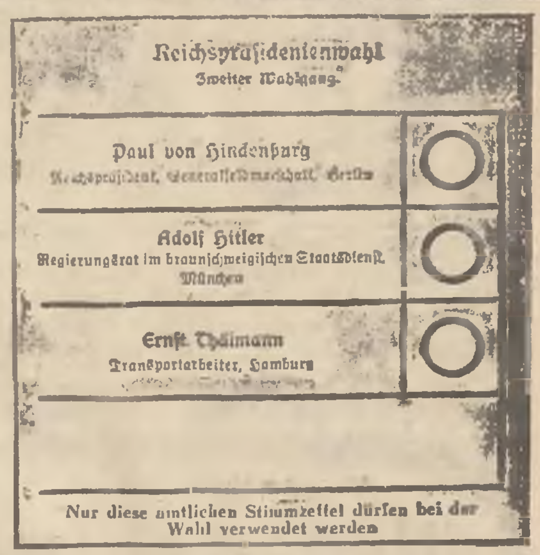
Obecnie odpadł przywódca Deutsch-nationale Düsterberg oraz zgoła operetkowy Winter. Gdyby więc proporcja głosów zupełnie się nie zmieniła i gdyby nawet wszystkie głosy niemiecko- narodowych przypadły Hitlerowi a nie Hindenburgowi, to mimo to zwyciężyłby Hindenburg ze swemi przeszło blisko 19 miljonami głosów. Zdaje się jednakowoż, że wybory najbliższej niedzieli zmienią proporcję głosów raczej na korzyść Hindenburga aniżeli Hitlera. Oba bloki prowadzą wprawdzie propagandę z równą gwałtownością, psychologicznie jest jednak zrozumiałem, iż odniesione poprzednio zwycięstwo bardziej może dopinguje niż klęska. Klęska wzmaga wprawdzie zapalczywość i zacietrzewienie u przywódców partyjnych, i oddanych partyjników, o ile jednak idzie o liczniejszą znacznie armję sympatyków, i tego typu który Niemcy nazywają Nachzügler, to na nich klęska działa raczej deprymująco i odstraszająco. Wybór Hindenburga jest więc pewny, a pytanie zachodzi tylko co do tego, czy klęska Hitlera będzie 10 kwietnia bardziej jeszcze dotkliwa aniżeli 13 marca.

Bo 13. marca poniósł Hitler klęskę istotnie dotkliwą. Nie znaczy to oczywiście, by partja narodowych socjalistów została faktycznie zdruzgotana, ani też bynajmniej nie należy lekceważyć uzyskanej przez Hitlera ilości głosów. Jedenaście i pół miljona oddanych kartek, tj. przeszło 30 procent wszystkich oddanych głosów — to wcale nie bagatela. Poseł dr. Thon, oceniając pierwszy akt wyborczy, pisał w tem miejscu o „zastraszających cyfrach". Cyfra ta i ten odsetek są istotnie zastraszające. Ale problem ten ma jeszcze drugą swoją stronę, niemniej ważną i znamienną. Hitleryzm jest w Niemczech ruchem zdobywczym, znajduje się w pełni ofenzywy, szedł dotychczas od zwycięstwa do zwycięstwa, świeciła nad nim gwiazda coraz większych i coraz bardziej oszałamiających sukcesów i triumfów. Wszyscy przeciwnicy, z wyjątkiem komunistów, czynili wobec tego triumfalnego pochodu hitleryzmu pożałowania godne wrażenie broniącej się rozpaczliwie twierdzy, która w bliższej albo dalszej przyszłości skazana jest na niechybną zagładę. Hitleryzm szedł naprzód, a raczej butnie i brutalnie rozpierał się łokciami i — zwyciężał. I oto nagle — poniósł klęskę. Partje środka z socjalistami skupiły blisko 50 procent głosów, a Hitler tylko 30 procent. Gwiazda Hitlera zbladła. Prosty człowiek niemiecki nagle spostrzegł, że Hitler nie jest wszechmocny. Sugestja „wodza" załamała się. A uczyniono przytem w obozie Hitlera ten olbrzymi i niewybaczalny błąd, że najniepotrzebniej w świecie i wbrew wszelkiej rozsądnej taktyce partyjnej wystawiono kandydaturę samego Hitlera, choć miano tylko nadzieję, a nie miano przecież z góry — pewności zwycięstwa. Hitleryzm jest tedy zachwiany, a mistyczny prawieże prestige samego Hitlera dotkliwie nadwerężony...

Czy jednak zachwianie hitleryzmu jest definitywne — to okaże dopiero dzień 24 kwietnia. W tym dniu odbędą się wybory do kilku sejmów krajowych Rzeszy niemieckiej, a w szczególności do sejmu pruskiego. Prusy zaś są dla Rzeszy niemieckiej mniejwięcej tem, czem „czerwony" Wiedeń dla chrześcijańsko-socjalnej Austrji. W Prusiech rządzi dotąd jeszcze ciągle koalicja weimarska z socjalistami Braunem i Severingem na czele. Przeciwko tym Prusom skierowana jest cała wściekłość reakcji niemieckiej i hitleryzmu. Skoro nie powiódł się wybór na prezydenta Rzeszy, któremu miał towarzyszyć pucz, mający na celu zamach stanu i objęcie władzy w drodze rewolucyjnej przez narodowych socjalistów, pragną oni przynajmniej rozbić demokratyczno-socjalistyczne rządy pruskie i w ten sposób ułatwić sobie swoją pracę na przyszłość. Gdyby Hitler został był prezydentem, gdyby ofenzywny rozmach jego partji nie był się załamał, wybory do sejmu pruskiego wypadłyby niewątpliwie na jego korzyść. Ale i teraz, po nie ulegającem prawie wątpliwości zwycięstwie Hindenburga w dniu 10 bm., sytuacja wyborcza przy wyborach do sejmu pruskiego nie jest bynajmniej dla stronnictw demokratycznych tak pomyślna, jak przy wyborach na prezydenta Rzeszy. Procent uzyskanych przez Hindenburga głosów w dniu 13 marca w Prusiech był znacznie gorszy, aniżeli na terenie reszty Rzeszy niemieckiej. Klucz do przyszłej sytuacji politycznej w Niemczech leży przeto nietyle w zwycięstwie Hindenburga jako prezydenta, ile raczej w ukształtowaniu się przyszłego sejmu i przyszłego rządu w Prusiech. A w tym względzie horoskopy nie są wcale świetne. W tym kierunku zwycięstwo Hindenburga posiada tylko względną i dość problematyczną wartość. Hindenburg kryje swoją osobą nietylko socjalistów, ale i dużą część reakcyjnej prawicy. Na jego zwycięstwie żerować będzie w pierwszym rzędzie prawica, podczas gdy lewica wyjdzie z gołemi rękami. Jest to osobny, ciekawy rozdział polityki niemieckiej, rozdział, któremu na imię: tragedja niemieckiej socjalnej demokracji... Sfery lewicowe liczą się już dzisiaj z tem, że koalicja weimarska nie powróci więcej w Prusiech do władzy, a ławy rządowe w sejmie pruskim zajmie, już w najlepszym wypadku, jakiś gabinet urzędniczy.

Właściwa gra rozegra się więc dopiero 24-go kwietnia. Wówczas dopiero staną przeciw sobie właściwi przeciwnicy — republika i faszyzm. Wybory z 10 kwietnia są o tyle tylko ważne, iż proporcja oddanych głosów może stanowić tylko zapowiedź dla właściwej walki — przy wyborach do sejmu pruskiego.

Prawdą jest, iż ze stanowiska polityki międzynarodowej niema zasadniczych różnic między Hitlerem a Hindenburgiem, bo na platformie rewizji traktatów pokojowych stoją obaj — zawsze jednak dla świata i pokoju światowego lepiej jest, nieskończenie lepiej, jeśli w Niemczech panuje republika a nie hitlerowski faszyzm.


Reichspräsidentenwahl
Zweiter Wahlgang
Paul von Hindenburg
Reichspräsident, Generalfeldmarschall, Berlin
Adolf Hitler
Regierungsrat im braunschweigischen Staatsdienst, München
Ernst Thälmann
Transportarbeiter, Hamburg
Nur diese amtlichen Stimmzettel dürfen bei der Wahl verwendet werden

Tak wygląda oficjalna kartka wyborcza przy wyborach w dniu 10 bm.

Konferencja czterech mocarstw

Londyn 6. 4. (L) Konferencja 4 mocarstw w sprawie planu federacji naddunajskiej zebrała się dziś popołudniu na pierwsze posiedzenie w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. W posiedzeniu wzięli udział: premjer MacDonald, minister spraw zagranicznych sir John Simon, minister handlu Runciman, francuski minister skarbu Flandin, włoski min. spr. zagr. Grandi, i niemiecki sekretarz stanu w min. spraw zagr. von Bülow.

Po posiedzeniu wydano komunikat oficjalny wedle którego konferencja utworzyła komitet, mający na celu opracować i przedłożyć konferencji sprawozdanie o obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej państw naddunajskich. Pozatem komitet ma opracować praktyczne wskazówki, w jaki sposób możnaby tym państwom przyjść z pomocą. Sprawozdanie ma być przedłożone konferencji na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem. Następnie reprezentanci 4 państw postanowili utworzyć podkomitet rzeczoznawców, którego zadaniem będzie zbadać wydany niedawno raport komisji finansowej Ligi Narodów w sprawie pomocy finansowej dla państw naddunajskich.

Konferencja w sprawie bezrobocia

Warszawa 6. 4. Sin. Dziś odbyła się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Zawadzkiego konferencja poświęcona sprawom bezrobocia. Uchwalono utrzymać przy życiu komitety do walki z bezrobociem, w tych dzielnicach, gdzie nasilenie bezrobocia jest większe. Co do dodatkowych opłat pocztowych na cele walki z bezrobociem, przeważała opinja, iż należy opłaty te znieść, o ile znajdzie się inne źródła dochodów. Ostatecznej decyzji nie powzięto.

Raszewski—Dziadosz

Warszawa 6. 4 Sin. Dziś miał się odbyć proces wytoczony przez gen. generała Raszewskiego dyrektorowi biura sejmowego dr. Dziadoszowi. Dr Dziadosz w polemice z gen Raszewskim napisał, że syn generała był w czasach polskich oficerem pruskim i nazywał się „von Raschewsky" —

Na dzisiejszej rozprawie zjawił się dyr Dziadosz w towarzystwie swego obrońcy adw. Wasserbergera. Nie zjawił się natomiast oskarżyciel prywatny, wobec czego sprawa została umorzona.

Sprawa jasnowidza Ossowieckiego umorzona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 4. Sin. Dochodzenia prokuratorskie, podjęte przez prokuraturę warszawskiego sądu okręgowego przeciwko znanemu jasnowidzowi inż. Ossowieckiemu, zostały ukończone i nie będzie dalszego biegu sprawy, wobec braku danych co do zarzutów, stawianych inż. Ossowieckiemu.

—ogc—

Zgon sędziego Najw. Tryb. Adm.

Warszawa. 6 4. PAT Dzisiaj zmarł tu sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego ś. p. Feliks Krzyżanowski były prezes komisji likwidacyjnej Zarządu cywilnego ziem Wołynia i Frontu podolskiego, były prezes Towarzystwa pomocy ofiarom wojny w Kijowie. Zmarły liczył lat 60.

Warszawa 6. 4. Sin Koszta rzeczowe i personalne ostatniego powszechnego spisu ludności w Warszawie wynosiły tylko 20.784 zł.

Bł. p. Dr Benjamin Beno Seiden

W najgłębszym smutku i serdecznym żalu przychodzi nam donieść o niespodziewanym zgo nie naszego długoletniego kolegi redakcyjnego i kierownika działu gospodarczego naszego pisma, adwokata dra Benjamina Benona Seidena. W niedzielę, dnia 27 marca poddał się nieodżałowany towarzysz i kolega nasz operacji ślepej kiszki, a zgon nastąpił w dniu wczorajszym naskutek komplikacyj, jakie wyłoniły się po operacji.

Z nazwiskiem i pracami błp. dra Benjamina Seidena spotykali się czytelnicy nasi niemal codziennie na łamach „Nowego Dziennika". Artykuły i poglądy błp. dra Seidena nacechowane głęboką erudycją, wnikliwą analizą i niezwykłą zdolnością syntetycznego ujmowania poszczególnych problemów oraz całokształtu życia go spodarczego, stanowiły prawdziwy drogowskaz w chaotycznym labiryncie współczesnych procesów gospodarczych. Toteż nic dziwnego, że artykuły błp. dra Seidena były stale przedrukowywane przez liczne pisma żydowskie oraz z uznaniem cytowane przez całą prasę krajową.

Ekonomją zajmował się błp. dr. Benjamin Seiden bardzo żywo już podczas swoich studjów uniwersyteckich. Prócz doktoratu prawa miał bł. p. Dr. Seiden ukończony fakultet filozoficzny. Na wydziale prawniczym należał On do najzdolniejszych uczniów prof. Adama Krzyżanowskiego, który Go też bardzo wysoko cenił. W roku 1921 ukazała się nakładem Polskiej Akademji Umiejętności wartościowa rozprawa dra Seidena pt. „O procesie i czynnikach kształtowania się cen", zajmująca poczesne miejsce w polskiej literaturze ekonomicznej. Otwierała się przed Nim w związku z Jego studjami i niezwykłemi zdolnościami w dziedzinie ekonomji rokująca duże nadzieje karjera naukowa, jednak błp. dr. Seiden wybrał działalność publicystyczną, przygotowując się zarazem do zawodu adwokackiego, któremu się później równolegle z pracą w naszej redakcji poświęcił. Pierwszy artykuł błp. dra Seidena ukazał się w naszem piśmie dnia 22 sierpnia 1921 r., a ostatni — p. t. „Wielkość i upadek Ivara Kreugera" — w numerze z dnia 30 marca br., kiedy już złożony był chorobą po operacji.

W ostatnich tygodniach swego niestety tak krótkiego życia — błp. dr. Seiden urodził się w Krakowie w roku 1896 — przygotowywał Zmarły zbiór i komentarz obowiązującego ustawodawstwa przemysłowego na terenie Rzeczypospolitej, nie było Mu atoli danem pracy tej ukończyć.

W Zmarłym żegnamy w ciężkim smutku nietylko znakomitego współpracownika, ale też i serdecznego towarzysza i kolegę. W ruchu sjonistycznym czynny był błp. dr. Benjamin Seiden od najmłodszych lat aż do ostatniej chwili. Przed trzema laty zasiadał w Egzekutywie Organizacji Sjonistycznej naszej dzielnicy jako jeden z jej członków, a zawsze był oddanym i wiernym wyznawcą i pracownikiem naszej idei.

Schodzi z Nim do grobu kryształowo czysty charakter, człowiek wybitnej wiedzy, jeden z najlepszych żydowskich ekonomistów i publicystów gospodarczych w Polsce, człowiek, który był powołany do tego, aby wiele nam jeszcze dać i niejednego wartościowego dzieła w życiu swem dokonać.

Nielitościwa i nieubłagana śmierć przecięła w samym rozkwicie ten bogaty i twórczy żywot. Złamani bolem, żegnamy naszego drogiego Towarzysza i Kolegę, którego pamięć nazawsze będzie żyła wśród nas.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Błp. dr. Benjamin Seiden osierocił żonę, naszą współpracowniczkę Teofilę z Lipschützów Seidenowa, oraz trzyletnią córeczkę.

Osieroconej małżonce, jak i rodzicom i rodzeństwu oraz szwagrowi Zmarłego, tow. drowi Dawidowi Bulwie, wyraża Wydawnictwo, Redakcja i Administracja naszego pisma najgłębsze współczucie.

Pogrzeb ministra Sokala

Warszawa. 6. 4. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 3 po południu z kaplicy Halpertów nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburgski śp. Franciszka Sokala stałego delegata rządu polskiego w Lidze Narodów. W żałobnej uroczystości oprócz najbliższej rodziny zmarłego wzięli udział: minister spraw zagranicznych p. Zaleski, przemysłu i handlu gen. Zarzycki pracy i opieki społecznej Hubicki, Marszałek Sejmu p. Switalski, Marszałek Senatu p. Raczkiewicz, wiceminister sprawiedliwości p. Sieczkowski, prezes prokuratury generalnej Bukowiecki oraz wyżsi urzędnicy MSZ, ministerstwa pracy i opieki społecznej i innych ministerstw a dalej liczne grono przyjaciół i kolegów zmarłego.

Nad trumną pierwszy przemówił minister Zaleski, który podkreślił wysokie zalety charakteru i energję zmarłego podnosząc jego zasługi dla Państwa Polskiego na terenie Genewy. Następnie przemówił dyrektor depart. ministerstwa pracy i opieki społecznej Drecki, wskazując na czyny zmarłego, które stanowią pomnik jego zasłużonego życia. W imieniu kolegów i przyjaciół zmarłego przemówił m. in. sen. Rogowicz żegnając w serdecznych słowach zmarłego i składając hołd jego pamięci.

Mołotow znów straszy wojną

Moskwa 6. 4. PAT. Prasa moskiewska zamieszcza na naczelnych miejscach mowę prezesa komisarzy ludowych Mołotowa, wygłoszoną dn. 3 kwietnia na obradującym obecnie w Moskwie walnym zjeździe Ossoawiachimu. Na wstępie premjer sowiecki żąda jaknajintenzywniejszej pracy w tej organizacji podkreślając, że pogłębiający się kryzys w państwach kapitalistycznych wskazuje na możliwość, że szukać one będą ratunku w wojnie, chociażby nie wypowiedzianej oficjalnie. Dowodem tego — zdaniem mówcy — mają być gorączkowe przygotowania w tych państwach. Mołotow oświadcza dalej, że wszystko to ożywia nadzieje białej emigracji rosyjskiej, która w związku ze sprawami na Dalekim Wschodzie pragnie przy pomocy zagranicy oderwać od ZSRR. tzw. Pomorze sowieckie nad Oceanem Spokojnym, aby stworzyć tam państwo buforowe. W zakończeniu na specjalną uwagę w przemówieniu premjera sowieckiego zasługuje stwierdzenie, że wewnętrzny ruch klasowy jest rozbity, ale jeszcze byn ajmniej nie dobity, co wymaga specjalnej sposobności klasowej ze strony mas pracujących i konieczności skupienia się dookoła partji.

—oSo—

Samobójstwo w więzieniu

Warszawa 6. 4. PAT. Dzisiaj w południe niejaki 22-letni Wolf Grosman, uwięziony w więzieniu śledczem przy ul. Danilowiczowskiej, zmyliwszy czujność dozorców **rzucił się z 6-go piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.**

Weizmann pracuje z dużem powodzeniem

Johannesburg. 6. 4. ŻAT. Akcja Keren Hajesodu w Johannesburgu pod kierunkiem dra Weizmanna została uwieńczona znacznem powodzeniem. W Johannesburgu zebrano przeszło 21.000 funtów. Ponadto dr. Weizmann wszczął kampanję w Rodezji. Na otwarciu tej kampanji zebrano 5.000 funtów.

Las Balfourowski liczy już 300.000 drzewek

Jerozolima. 6. 4. ŻAT. Wysoki Komisarz wziął dziś udział w uroczystości zamknięcia tegorocznego sezonu szczepienia drzew przez Żydowski Fundusz Narodowy. Działo się to w lesie im. Balfoura, gdzie zaczęto szczepić drzewa w r. 1928. Obecnie las ten liczy już 300.000 drzew.

Zjazd związku gmin żydowskich w Prusiech

Berlin. 6. 4. ŻAT. Otwarty tu został doroczny zjazd związku gmin żydowskich w Prusiech. Dyrektor Jerzy Kareski w sprawozdaniu finansowem stwierdził, że w ciągu ostatnich 2 lat dochody związku zmalały do połowy. Zjazd uchwalił rezolucję, która w ostrych słowach piętnuje hitleryzm, zmierzający do pozbawienia Żydów praw obywatelskich.

—oSo—

Niesamowite samobójstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 4. Sin. Nocy ubiegłej popełnił w Warszawie niesamowite samobójstwo 46-letni Szymański. Szymański był rok temu aresztowany w związku z miljonową kradzieżą znaczków pocztowych w składnicy znaczków pocztowych przy ul. Napoleona, z powodu jednak braku dowodów został wypuszczony na wolność. W miesiąc po kradzieży umarła mu żona. Z powodu ciasnoty mieszkania Szymański mieszkał w przedpokoju. Nocy ubiegłej zamknął się w tym przedpokoju i zadał sobie szereg ran brzytwą w brzuch usiłując wydobyć sobie jelita z brzucha. Na jęki jego nadbiegły dzieci, znajdujące się w przyległym pokoju. W czasie szamotania zostały one poranione brzytwą. Symańskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

System inż. Martiniego stosowany będzie na wszystkich szosach polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 4. Sin. Minister komunikacji i robót publicznych wyjechał wczoraj w towarzystwie podsekretarza stanu inż. Górskiego i dyrektora depart. Nestorowicza na szosę krakowską, celem zaznajomienia się z systemem budowy szos inż. Martiniego. Według tego systemu wybudowano na szosie krakowskiej w jesieni ub. r. tytułem próby dwa dłuższe odcinki. Na szosach budowanych systemem inż. Martiniego układa się wąskie pasy z bloków żelbetowych jak gdyby żelbetowe szyby niezbyt dużej szerokości, po których jeżdżą auta i wozy. Na szosach szerszych układa się dwa tory z bloków żelbetowych, na mniejszych zaś jeden. Przestrzeń pomiędzy temi pasami jest zbudowana ze zwykłego materjału. Próbne odcinki przetrwały dobrze zimę, wobec tego system ten będzie stosowany na wszystkich szosach polskich.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej w Bielsku

Warszawa. 6. 4. Sin. W przemyśle włókienniczym w Bielsku wypowiedziana została przez pracodawców umowa zbiorowa. Przemysłowcy odmówili również przyjęcia udziału w rokowaniach dla omówienia nowych warunków płacy.

Londyn 6. 4. (L) Dotychczasowy gubernator Banku Angielskiego Montagu Norman został ponownie wybrany gubernatorem Banku. Ernest Harvey został ponownie wybrany wicegubernatorem Banku Angielskiego.

Z DNIA

Endecka recepta przeciw bezrobociu

Nie nasza w tem wina, że tak często piszemy teraz o endecji. Skoro endecja w swojej walce politycznej o zdobycie władzy rozwinęła w całej pełni swój sztandar antysemicki, to nam Żydom nie pozostaje nic innego, jak — ataki te odpierać. Atakowany musi się bronić — chociażby nawet wymierzane przeciwko nie mu ataki były jaknajbardziej... nikczemne i idjotyczne. Na to niema żadnej rady!

Takim nikczemnym i idjotycznym atakiem antysemickim — najświeższej proweniencji — jest zamieszczony w największym organie endeckim, w „Kurjerze Poznańskim" z dnia 2 bm. (w dziale „Ruch Młodych") artykuł pod niewinnym tytułem „Ludność żydowska w Polsce". Niepodpisany autor twierdzi — ni mniej ni więcej! — że przyczyną bezrobocia w kraju jest — ludność żydowska. Dlaczego? Argumentacja bardzo prosta, tak prosta, że nawet bardziej niż... prostacka. Oto oficjalna liczba bezrobotnych w Polsce wynosi przeszło 300,000 osób (prócz ich rodzin), a ponieważ w samej Warszawie żyje przeszło 300.000 Żydów, przeto dla endeckiego półgłówka jasnem jest jak słońce, że gdyby z Polski znikli Żydzi, to temsamem znikłoby bezrobocie, a więc i kryzys, a więc i wszelkie inne niedole i nieszczęścia. Kończy tedy endecki socjolog, ekonomista i historjozof swoje wypociny następującą konkluzją i następującem wskazaniem dla narodu: „Żydzi — jak przyszli do nas — muszą od nas odejść. Tak jak wywędrowali z Poznańskiego, muszą wywędrować z Polski. My musimy do tego dążyć, bo inaczej nigdy nie pozbędziemy się bezrobocia, niepotrzebnej emigracji i nędzy. Młode pokolenie musi sobie te sprawy uświadomić i spokojnie(!), ale pewnie przystąpić do ich rozwiązywania".

Z takiem... prostactwem niema naturalnie żadnego celu dyskutować. Bo przy całem swem ograniczeniu i zacietrzewieniu musi ono chyba wiedzieć, że problem bezrobocia gnębi dzisiaj nietylko Polskę, ale cały świat, i to w stopniu większym jeszcze niż Polskę cały szereg wielkich i bogatszych państw na wszystkich kontynentach, chociaż odsetek ludności żydowskiej w tych państwach jest minimalny, wynosi jeden procent, dwa procent, lub jeszcze mniej, a nie dziesięć procent jak w Polsce. Anonimowi chuliganie w swoich ulotkach posługują się hasłem: Nie kupuj u Żyda a nie będzie bezrobocia w Polsce, ale — żeby we wielkim organie politycznym drukować podobne niedorzeczności — to dowodzi tylko tego, że endecja postawiła wszystko na żydowskiego konia i na tej żydowskiej nędznej szkapie usiłuje z powrotem dojść do władzy i splendorów.

Żydzi — jak przyszli do nas — muszą od nas odejść... Jaka wielka szkoda, że już nie żyjemy we wieku, dajmy na to ...piętnastym! Wówczas tego rodzaju hasła „polityczne" były w sam raz aktualne i możliwe do zrealizowania. Wówczas nie było w takiem haśle nic barbarzyńskiego, ponieważ barbarzyństwo było właśnie metodą ówczesnej „racji stanu". W międzyczasie nastąpiły pewne „inowacje". Rewolucja francuska, prawa obywatelskie i polityczne, konstytucyjnie zgwarantowane równouprawnienie, a wreszcie Liga Narodów i traktaty mniejszościowe. Endecy o tem wszystkiem wiedzą, ale jeśli idzie o mniejszości narodowe a zwłaszcza o Żydów — porażeni są przez Pana Boga nieuleczalna chorobą podwójnej moralności. Ot teraz aż chrypkę mają od bezustannego wojowania w imię praworządności w państwie, a jednocześnie propagują najbrutalniejsze pogwałcenie i podeptanie praworządności wobec Żydów. Czy można wyobrazić sobie większą dwulicowość i obłudę? **(b)**

W LUKSEMBURGU odbyła się z inicjatywy „Hijas Jca Emigdirekt" konferencja w sprawie aktualnych żydowskich problemów emigracyjnych

Poświęcenie nowego cmentarza żydowskiego w Krakowie

Kraków, 7 kwietnia

Kapryśna pogoda kwietniowa nie sprzyjała wczorajszej uroczystości poświęcenia nowego cmentarza żydowskiego. Od wczesnego rana padał deszcz, co w połączeniu z przejmującym wiatrem odstraszyło wielu mieszkańców miasta od wybrania się na odległy o ponad 3 klm od dzielnicy żydowskiej nowy cmentarz. Całemu smutnemu obrzędowi, którego część odbyła się prawie-że w szczerem polu, wśród Krzemionek, udzielił się też ponury nastrój jaki rozsiewały ciężkie, ołowiane chmury, zrzadka tylko na krótką chwilę dopuszczając promyk wiosennego słońca.

Liczni uczestnicy obrzędu — gdyż mimo niepogody liczba ich wynosiła parę tysięcy — po przybyciu na miejsce mieli możność oglądnięcia monumentalnego domu przedpogrzebowego, projektowanego i wykonanego przez inżyniera **Adolfa Siódmaka**. Jest to piękny, imponujący rozmiarami budynek, zdaleka widoczny, o trzech półkulistych kopułach, z których środkowa, wysoka na ponad 20 metrów, wznosi się nad halą przedpogrzebową. Poprzez witraże, przedostaje się do hali światło dzienne. Oba skrzydła budynku mieszczą ubikacje przeznaczone na czynności, związane z obrzędem pogrzebowym, jakoto mycie zwłok, przechowanie ich itd. Wnętrze hali nie jest jeszcze wykończone, a w szczególności brak jeszcze malowideł na ścianach i brak oświetlenia. Toteż trudno narazie wyrobić sobie obraz całości tembardziej, że od strony cmentarza przylegać będzie do gmachu przedpogrzebowego imponująca kryta kolumnada, której ślady zaledwie w postaci betonowych podstaw i jednej formy można było wczoraj zobaczyć. Na przedzie terenu cmentarnego przygotowano kilka kwater, przeznaczonych na chowanie zmarłych. Reszta terenu jest odwodniona i drenowana.



Front domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu żydowskim wedle projektu inż. A. Siódmaka

W poszczególnych ubikacjach domu przedpogrzebowego zebrali się przed samą ceremonją grupy uczestników, odprawiając psalmy. Z przybyciem rabina Kornitzera rozpoczął się właściwy ceremonjał. Rabin Kornitzer stanął przy wschodniej ścianie hali przedpogrzebowej a koło niego członkowie rabinatu, Chewra Kadisza, oraz prezydjum i członkowie zarządu i rady gminy żydowskiej, dalej zaś liczne rzesze przybyłych, wśród których było też wiele osób ze sfer postępowych i inteligencji. Nie brak też było kobiet.

Rabin Kornitzer po odprawieniu modłów zawierających poświęcenie cmentarza, wygłosił dłuższe, podniosłe kazanie okolicznościowe. Na wstępie mowca stwierdził, że księgi tradycji żydowskiej nie zawierają przepisu co do ceremonjału, jaki ma towarzyszyć otwarciu nowego cmentarza. Zwyczaj, używany u nas, jest wynikiem ustnej tradycji, która datuje się zaledwie od stukilkudziesięciu lat. Mimoto mowca dopatruje się pewnej analogji do wymogu poświęcenia ziemi, przeznaczonej na chowanie zmarłych, w pierwszej części Pięcioksięgu Mojżesza, gdzie mowa jest o tem, jak Abraham szukał miejsca dla pochowania swej żony Sary. Faktowi temu poświęca mowca dłuższą część swego kazania, poczem rzuca parę głębokich myśli na temat przemijania życia doczesnego, stanowiącego tylko wedle naszej religji cząstkę drogi człowieka, po której przebyciu czeka go życie w wieczności. Traktując w ten sposób nasze życie na ziemi jako przygotowanie do życia przyszłego winniśmy spędzać je bogobojnie, spełniać dobre uczynki, spieszyć w miarę sił z pomocą bliźniemu. — Wkońcu rabin Kornitzer podnosi zasługi prezesa zarządu kahału dr Landaua około powstania tego cmentarza i wyraża podziękowanie Magistratowi m. Krakowa oraz innym miejscowym władzom za użyczenie pomocy przy urządzeniu cmentarza.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli na cmentarz, gdzie po dojściu do zachodniego muru rozpoczęło się obchodzenie cmentarza wzdłuż jego murów. W pierwszem okrążeniu wzięli udział członkowie Chewra Kadisza, rabinat, członkowie zarządu i rady, oraz tłumy pobożnych, wygłaszając przepisane modły. Dalsze okrążenia odbywali coraz to inni uczestnicy obrzędu. Przez cały dzień zjeżdżały autobusami na cmentarz tłumy ludności żydowskiej, celem wzięcia udziału w tradycyjnem obejściu murów cmentarza.

W południe odbyły się w synagogach modły z okazji otwarcia cmentarza, podczas których odczytywano odpowiednie psalmy. **(m)**

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś, o godz. 8-ej wiecz. plenarne zebranie członków z referatem prof. Mifelewa nt. „Dlaczego się tak mało czyta po hebrajsku". Goście mile widziani.

—o§o—

— **S. K. S. „BAR-KADIMAH".** Dziś, o godz. 6-tej wiecz. buda z dalszym ciągiem referatu z historji sjonizmu.

—o§o—

— **SEKCJA FOTOGRAFICZNA** Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajoznawstwa urządza 9 bm. o godz. 4-tej pop. wycieczkę na wystawę zdjęć „Kodaka" w Muzeum Przemysłowem. Zbiórka o godz. 4-tej w hallu Muzeum. Wystawa Zdjęć Zimowych urządzona przez Koło, zostaje otwarta 15 bm. Wystawę zwiedzać będzie można codziennie między godz. 12—1 przed poł. i 6—8 pop. w lokalu Koła przy ul. Gołębiej 1, 2, m. 9.

—o§o—

— **WALNE ZEBRANIE KOŁA KRAKOWSKIEGO Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sport.** wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes Ohrubański, wiceprezes: Statter, sekretarz: Długoszewski skarbnik: Wójcicki, członkowie: Kałuża, Choczner, Sopiński. Adres Sekretarjatu: Włodzimierz Długoszewski, Kraków, ul. Szewska 16.

—o§o—

— **PLENARNE ZEBRANIE** Sekcji piłki nożnej KS Jutrzenka odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym, przy ul. Halickiej 2/4.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Handel — przyczyną kryzysu w Polsce!

Tytuł powyższy zakrawać zda się na rodzaj nieweczesnej drwiny. Ale jest on tylko zaczerpnięty w całej swej osnowie z pośród argumentów, motywujących obecny kryzys gospodarczy w Polsce a stanowiących zrąb teoretyczny cyklu artykułów p. Romana Dmowskiego pt. „Istota obecnego kryzysu".

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że p. Dmowski reprezentuje pogląd odrębności przesileń gospodarczych w każdym kraju; i i tak Anglja cierpi naskutek powstania konkurencyjnych przemysłów. Stany Zjednoczone wskutek zbytniej maszynizacji przemysłu, katastrofą Niemiec jest ich nadmierne zadłużenie Francja zaś ponosi konsekwencje zubożenia warstw zamożnych w wszystkich krajach, co oznacza dla niej upadek dochodów z turystyki itd.

Ten samodzielny może, niezupełnie dobrze przystający do siebie sposób uzasadniania fenomenów konjunktury światowej, mógłby ewentualnie razić kogoś swym brakiem wysiłku zszycia w jedną całość poszczególnych skrawków jednego i tego samego przejawu, mógłby jednak równie dobrze nikogo nie obchodzić, gdyby nie okoliczność, że poto właśnie p. Dmowski dla każdego kraju na świecie wynalazł specjalne źródło kryzysu, by także i w Polsce móc aż trzy takie podstawowe praprzyczyny przesileniowe odkryć i czytelnikom swoim w całej nagości okazać.

Przyczynami kryzysu w Polsce, według p. Dmowskiego są: nadmierne koszty utrzymania machiny państwowej, spadek cen produktów rolnych i trzecie „olbrzymie źródło ostrości kryzysu" **to przerost handlu tj. pośrednictwa między wytwórcą a konsumentem.**

Jeśli z dwóch pierwszych argumentów, których istnienia nikt negować nie zamierza — może uchodzić jeden tj. nadmierna rozbudowa budżetu w pierwszej linji za przyczynę pauperyzacji handlu, to drugi, spadek cen produktów rolnych, jest chyba nie tyle przyczyną co wynikiem burzy kryzysowej, szczególnie właśnie jeśli mowa o Polsce, gdzie płody rolne nie osiągnęły jeszcze nigdy ilością podaży, potencjalnych możliwości popytowych, gdzie więc ich niska cena jest prostą konsekwencją niedospożycia. Co zaś do przerostu handlu, to wiadomo przecież przedewszystkiem, że **ilościowo kupiectwo w Polsce jest znacznie mniej liczne** niż w krajach Europy środkowej i zachodniej i że wykazuje wciąż tendencje, właśnie naskutek nierentowności swego działania, do zmniejszania się, o czem świadczą cyfry statystyczne nawet z lat konjunktury sprzyjającej tj. z okresu 1924—1929, w których przedsiębiorstwa pierwszej i drugiej kategorji zredukowały się stopniowo o 21½%. Ponadto jeśli ktoś reprezentuje poglądy, niepozbawione zresztą słuszności, że w kraju do tego stopnia zależnym od dobrobytu włościanina jak Polska, stanowi regeneracja cen płodów rolnych pierwszorzędny warunek odbudowy gospodarczej, to zgodzi się chyba z dalszą, koniecznie z założenia tego wynikającą przesłanką, że **tylko przez odpowiednie zorganizowanie handlu**, a szczególnie handlu płodami rolniczemi, któryby przyniósł z sobą siłę absorbcyjną dla produkcji, może prowadzić droga do pożądanej naprawy cen. Dlatego też właśnie sztandarowi teoretycy gospodarczy obozu narodowo-demokratycznego wypowiadają się stale o równowartości funkcyj produkcji i wymiany, że przypomnimy chociażby Romana Rybarskiego („Nauka o podmiocie gospodarstwa społecznego"), ileż zdają sobie sprawę, iż logiczna podbudowa pod uprawiany przez nich system scalonej gospodarczej polityki narodowej wymaga w przeciwstawieniu do zwalczanych przez nich zasad wolnego międzynarodowego handlu, stworzenia pomostów dla wewnętrznego solidaryzmu gospodarczego. I napewno p. Dmowski, **podając jako najgłówniejszą przyczynę obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce działalność handlu**, zdawał sobie sprawę, o ile wchodzi w konflikt z elementarnemi zasadami swej własnej teorji ekonomicznej. Uważał jednak, że przez zidentyfikowanie funkcji handlu ze **spekulacją**, a szczególnie przez dodanie komentarza opiewającego: „Pamiętajmy, że mamy parę miljonów żydów, z których każdy prawie jest spekulantem. A ilu obok nich wyrosło nie-żydów którzy nieraz żydów przewyższają apetytami" itd., zdyspensuje się z popełnionego odskoku od własnego kierunku gospodarczego. Tymczasem jednak, jakże łatwo jest temu, ze szrank dyscypliny dziś już i tak osłabionego i przestarzałego systemu gospodarstwa narodowego, zerwanemu rumakowi swoistej logiki, udowodnić jaskrawe niełączenie się sąsiadujących z sobą argumentów w całość. Pierwszą z przyczyn kryzysu, według p. Dmowskiego, da się usunąć tylko kompresją budżetu, a więc zluzowaniem odpowiednie armji personalnej. Dla armji tej pozostaje jako jedyna działalność twórcza, właśnie podjęcie działalności w wymianie, a to w celu stworzenia jedynej możliwości usunięcia drugiej przyczyny kryzysu, naprawy cen przez ożywienie gospodarstwa. Jeśli więc dwie faktyczne przyczyny kryzysu polskiego usunąć można jedynie i wyłącznie tylko drogą uzdrowienia a nawet rozbudowania handlu i jego działalności, to twierdzenie o handlu samym jako o przyczynie katastrofy gospodarczej Polski, wiotczeje, a tylko uwidacznia się z poza niego tendencja wypowiedzenia, nawet przy tak odpowiedzialnej i poważnej sposobności jak rozważania nad poprawą gospodarczego położenia Polski, **kilku zgoła nieodpowiedzialnych ani też nie nowych złośliwych przytyków** pod adresem warstwy najboleśniej w skutkach kryzysu polskiego zaangażowanej.

L. Bgr.

Spadek i wzrost bezrobocia

Donieśliśmy krótko już wczoraj, że według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 2 bm., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi 352,754 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o 3,216 osób. Jest to pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym liczba bezrobotnych wynosiła 379,021 osób, przyczem spadek wyrażał się liczbą 1,639.

Spadek bezrobocia dotyczy grupy robotniczej, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje nadal wzrost o 139 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 40,158 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosi 23,201 osób, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym stanowi wzrost o 102 osoby.

Ulgi podatkowe dla rolników

W dniu 5 bm odbyła się u wicepremjera prof. Zawadzkiego konferencja przy udziale wiceministra skarbu Starzyńskiego i wiceministra reform rolnych Karwackiego w sprawie ulg oraz płatności podatków przez rolnictwo. Zgodnie z ustawą o spłacie zaległości podatkowych i rozporządzeniem Ministra Skarbu do tej ustawy, które będą ogłoszone w dniach najbliższych, rolnicy, których zaległości podatkowe, narosłe do dnia 1 października 1931 r. nie powstały wskutek jawnej złej woli, otrzymają prolongatę do dnia 15 sierpnia 1933 roku. Co się tyczy zaległości podatku gruntowego z II raty 1931 r., to ulgi, których możliwość przewiduje rozporządzenie, będą mogli otrzymać tylko ci rolnicy, którzy bezwłocznie uiszczą I ratę podatku gruntowego za 1932 rok. W przeciwnym razie, zaległości będą ściągane natychmiast.

Na konferencji tej ustalono również tryb współpracy władz skarbowych z komitetami finansowo- rolnemi.

Łódzki rynek dyskontowy

PAP komunikuje: Na rynku łódzkim daje się zauważyć ostatnio duża płynność gotówki przy minimalnych jednak obrotach dyskontowych. Dyskonterzy zachowują bowiem przy zawieraniu tranzakcyj daleko posuniętą ostrożność i rezerwę, przeprowadzając operacje dyskontowe tylko materjałem pierwszorzędnym i na krótkie terminy. Tak więc pomimo znacznych ilości gotówki w bankach i na rynku prywatnym, operacje dyskontowe spadły do minimum, a to głównie wobec pogorszenia się wypłacalności w niektórych branżach. Stopa dyskontowa dla weksli pierwszorzędnych waha się w granicach od 1 — 1,25 proc. Pozatem dyskontowane są stosunkowo chętniej weksle, tzw. urzędnicze, których stopa dyskontowa wynosi przeciętnie 2 proc.

Utworzenie Centrali Zakupów dla Kas Chorych

Aktualna od dłuższego czasu sprawa utworzenia Centrali Zakupów dla Kas Chorych została ostatecznie zdecydowana, a onegdaj Centralę tę powołano do życia.

Zadaniem Centrali jest zapewnienie Kasom Chorych możliwie najkorzystniejszych warunków przy zakupie wszelkiego rodzaju przedmiotów i materjałów drogą ześrodkowania wszystkich zapotrzebowań Kas. Centrala wyszukiwać będzie najkorzystniejsze źródła zakupu i zawierać w imieniu Kas Chorych umowy na dostawy wszelkich artykułów.

Członkami Centrali Zakupów są Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych, oraz poszczególne Kasy. Organami Centrali są: rada zarządzająca, dyrektor, oraz komisja rewizyjna. Prezesa rady zarządzającej mianuje minister pracy i opieki społecznej. Statut Centrali został już przyjęty, wejdzie on w życie po zatwierdzeniu przez ministra pracy.

RADJO

CZWARTEK, 7 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'45 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Kom. meteor 12'15 Odczyt roln. 12'35 Koncert szkolny z Filh. warsz. dyr Ozimiński, A. Dobosz (tenor), M. Halik (skrz.), Wł. Raczkowski (fort.): Żeleński. Münchelmer. 15'05 Giełda pien i kom. gosp. 15'15 Kom. LOPP. 15'25 Dla maturzystów: „Prusy wsch. a Polska" — prof. Mościcki. 15'45 Dla żegl. 15'50 Dla dzieci. „Świstak się budzi" i feljet. J. Wiśniewskiego (6-ta kl. gimn.) „Dzisiejsza młodzież". 16'20 Lekcja j. franc (kurs średni). 16'40 Gramof. 17'10 „Wawel odnowiony" — prof. A. Szyszko- Bohusz 17'35 Koncert: St. Mikuszewski (skrz.), F. Płoński (baryt.) i A. Pichlowa (piosenki). 18'50 Rozmait. komun 19 Gawędy podhal — Wł. Dorula. 19'15 Skrz. poczt. roln. 19'30 Wiadom. sport. gramof. dziennik [illegible] 20 Feljet [illegible] E. Woroniec[illegible] 21'15 Konce[illegible] laureatów konkursu Chopina 22'45 Komun. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Katowice (408.7) 11'45—19 p. Kraków. 19'05 D. c. powieści. 19'20 „Rachunki w dawnej Polsce" — prof. Wilkosz. 19'45—23 p. Kraków.

• • •

Lwów (380.7) 11'45—15'45 p Kraków. 15'45 Gramof. 15'50 i 16'20 p. Kraków. 16'40 Gramof. 17'10 p Kraków. 17'35 Koncert popoł. (arje oper. i pieśni). 18'50—19'25 p. Kraków 19'25 „Z chaty wieśniaczej na fotel prezydenta" — dr. W. Wisłocki 19'40 Gramof. 19'45—22'55 p. Kraków. 22'55 Arje oper. i pieśni w wyk. p. W. Hilsenratha (tenor). 23'30 Muz. tan.

• • •

Szuttgard (360.6) 12, 17, 20, 22'45 Koncerty.

Wiedeń (517.2) 11'30 16'20, 17'05, 20'10, 20'45, 22'30 Muzyka.

Rzym (441.2) 17'30. 17'45. 20'45 Koncerty.

Praga (448.6) 19'30 „Traviata" — opera Verdiego

LISTY PALESTYNSKIE

„Pierwsza Makkabiada otwarta!"

Tel Awiw, 29. marca

Niezwykły dzień miały wczoraj i dziś dorożki samochodowe i konne. Takie masy ludzkie trzeba było przewozić z miejsca na miejsce, że na niektórych przystankach linij autobusowych toczyły się formalnie walki o uzyskanie miejsca choćby stojącego w samochodzie. Dwadzieścia siedem krajów wysłało uczestników na zawody makkabejskie, a dużo więcej państw przysłało gości. Tel Awiw, który i przedtem znał parę języków poza dominującym hebrajskim zamienił się w tym tygodniu na jakąś istną wieżę Babel. Ludzie ze wszystkich stron świata i języki z całego świata. Kto tu kiedyś mówił po serbsku? Gdzie tu słyszano tyle bułgarszczyzny? Kiedy słychać tu było czeską mowę? Skąd tylu ludzi mówiących tak dobrze po polsku? Wszystko to makkabeusze wzgl. turyści przybyli na Makkabiadę.

• • •

Około południa (we wtorek 29. marca) zaczęły masy sportowców koncentrować się na dziedzińcu gimnastycznym tel-awiwskiego „Herzliah". —

Kilkanaście minut po pierwszej ruszył pochód przez ulicę Achad-Haama, Nachlath Benjamin, Allenby, Eliezer ben Jehuda, przez dzielnice północne w stronę stadjonu Makkabiady, zbudowanego nad brzegiem Jarkonu. Wzdłuż całej drogi, ciągnącej się na długości czterech kilometrów, utworzył się szpaler ludzki który wraz z tłumami zalegającymi dachy i balkony liczył zapewne dziesiątki tysięcy. Policja i cykliści torowali drogę — kilka tysięcy uczestników liczącemu — pochodowi.

W pierwszej linji pochodu kroczyli członkowie światowego związku Makkabi z dr. Lelewerem z Berlina, oraz Alufem z Jerozolimy na czele. Za nimi w równych odstępach i w rozmaitych strojach delegacje z przeszło dwudziestu krajów, uformowane wedle alfabetycznego porządku. Toteż na przodzie szli makkabeusze austrjaccy? za nimi biali od stóp do głowy delegaci w Anglji. Dalej maszerowała ogromna drużyna bułgarska z własną orkiestrą na czele. Najwspanialej prezentowała się liczna grupa niemiecka w białych spodniach i niebieskich marynarkach. Szli makkabeusze polscy, jugosłowiańscy, rumuńscy, greccy, egipscy, syryjscy, litewscy, łotewscy, estońscy itd.; każda delegacja we foremnym szyku ze sztandarem sjonistycznym i swego państwa na czele; każda delegacja w innym stroju, przyczem jednak wyłącznym niemal kolorem był biały i niebieski.

Ogólny podziw budziła rozumie się palestyńska część pochodu, maszerująca poza gośćmi, a obesłana przez wszystkie miejscowości palestyńskie, a więc setki makkabeuszy z Tel Awiwu, Jerozolimy, Hajfy, Petach-Tikwy, Zichron-Jaakowu, Chedery, Raanany, Rechowothu, itd. itd., dalej organizacje skautowe i „Brith Trumpeldor". Wzruszające były oddziały dzieci, maszerujących niezmordowanie Przed każdą grupą niesiono transparenty z napisem kraju, czy miejscowości, z której dana grupa pochodziła.

Ten nad wyraz potężny przegląd tężyzny i dumy narodowo-żydowskiej wzbudzał najgłębszy podziw i żywiołowy entuzjazm publiczności, która była w tem szczęśliwem położeniu, że mogła być świadkiem tak wspaniałej manifestacji renesansu narodowego.

Gdy czoło pochodu zbliżało się do nowego stadjonu położonego między Jarkonem a morzem tył zaledwie wychodził z dziedzińca „Herzlji". Około godziny trwał przemarsz pochodu. Na stadjonie, zbudowanym we formie elipsy z trybuną i ławami dookoła, czekały tysiące ludzi od południa cierpliwie na nadejście pochodu. Było rzeczą wykluczoną obserwować pochód na mieście i być świadkiem otwarcia makkabiady na stadjonie. O dostaniu się autem wobec zablokowania ulic nie było mowy.

Setki fotografów zawodowych i amatorów zdejmowały pochód wzdłuż całej drogi.

Jeżeli pochód na mieście był zjawiskiem wspaniałem i budzącem podziw, to wmarsz pochodu na stadjon i okrążenie placu przez delegacje zagraniczne, które same stanowiły zamknięte koło, było nietylko potężne, ale i do głębi duszy wzruszające Jeśliby sjonizm doprowadził tylko do tego jedynego w swoim rodzaju zjazdu żydowskiego z całego świata, a pierwszego w historji żydowskiej, to już by posiadał nieprzemijające znaczenie. Naród, który po dwu tysiącach lat prześladowań, nędzy i rozsypki, w roku największego, jaki historja zna, kryzysu ekonomicznego na świecie i w żydostwie, dał taki imponujący wyraz swojej niesłabnącej tęsknocie do własnej ziemi i swojej żadnemi przeciwnościami losu nie nadwątlonej żywotności — jest nieśmiertelny.

Cały stadjon zamienił się w jedną symfonję kolorów. Na wietrze od morza powiewały sztandary sjonistyczne przysłane na Makkabiadę przez związki Makkabi całego świata; falowały barwne chorągwie wszystkich niemal państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych. Falangi makkabeuszy zaległy całe boisko i stanęły na baczność przed półkolem z setek chorągwi stojących przed trybuną, gdzie dr. Lelewer otwierał pierwszą, historyczną Makkabiadę w pierwszem żydowskiem mieście, Tel Awiwie.

Gdy orkiestra grała „Hatikwę", 25 tysięcy ludzi znajdujących się na stadjonie stało na baczność, równocześnie na wyniosły maszt stojący na czołowem miejscu, wyciągano ogromny sztandar sjonistyczny niebiesko-biały a duża tarczą Dawida pośrodku. W tej samej chwili wypuszczono dziesiątki gołębi pocztowych, które rozleciały się na wszystkie strony świata, roznosząc wieść, że „pierwsza Makkabiada otwarta".

Entuzjazmowi, jak pobliskie morze, falującej publiczności nie było końca.

Zwartym pierścieniem z głów ludzkich otaczała publiczność boisko, wśród nie nie brakło najwybitniejszych osobistości, jak burmistrze Tel Awiwu i Petach Tikwy pp. Dizengoff i Abraham Szapiro, przedstawiciele Agencji Żydowskiej, lord Melchett junior i lady Erleigh syn i córka zmarłego tak przedwcześnie lorda Melchetta sen. dalej p. Crossby, gubernator okręgu południowego Palestyny, konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie dr. Kurnikowski ze sekretarzem p. Patronem, generalni konsulowie Stanów Zjednoczonych i Włoch, setki dziennikarzy z całego świata itd., itd.

Po ukończeniu części oficjalnej rozpoczęły się półfinały w biegach. Na czoło wysuwają się zawodnicy amerykańscy, niemieccy, polscy (Freiwaldówna) i czescy.

Uroczystość zakończyły zawody w piłkę nożna między Polską a Palestyną. Zawody przerwano naskutek ciemności na 15 minut przed końcem przy wyniku 2:2. S. E.

SESJA CZERWCOWA KOMISJI MANDATOWEJ przy Lidze Narodów prawdopodobnie nie dojdzie do skutku ze względów oszczędnościowych. Na sesji tej miało być, jak wiadomo, przedłożone sprawozdanie rządu brytyjskiego w sprawie zarządzania Palestyną w roku 1931.

STU CZŁONKÓW PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO wyjeżdża do Palestyny na wystawę w Tel Awiwie.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

85)

Autoryzowany przekład Leona Templera

„Mamy tu teraz zimę, a więc nasz klimat wiosenny; cudownie też spędza się popołudnie na powietrzu. Dr. Pereira gawędził ze mną na tarasie, skąd przed oczami publiczności roztacza się widok na murawę wężów; na trzeci dzień zapytał wreszcie, czy nie zechciałbym zaciągnąć się w służbę Instytutu i czy nie chciałbym być zarazem jego sekretarzem Mianowicie pisze w języku włoskim książkę o wężach i szuka pomocy w tym celu. Jak słusznie przypuszczasz, Zio kochana, w pierwszej chwili wpadł mi na myśl Placido, który do tej roboty książkowej bardziej się nadaje niż ja. Ale czas naglił i trzeba się było zgodzić natychmiast co też uczyniłem oczywiście Jestem zadowolony Doktor Pereira jest człowiekiem bardzo miłym i wcale niestarym jeszcze. Postępuje ze mną jak z przyjacielem Najcudowniejsza rzecz jednak: znów mam pokój mam czyste łóżko, a przedewszystkiem własną umywalnię To znaczy więcej niż człowiek może życzyć sobie.

Zajęcie moje jest bardzo miłe. Przedpołudniem jestem urzędnikiem Instytutu, popołudniu dyktuje mi Dr. Pereira Ta druga część mojej pracy jest bardzo ciekawa O godzinie dziewiątej rano wybieramy się w odwiedziny do wężów, i ja w tem biorę udział Jestto zresztą procedura zupełnie bezpieczna i od wielu już lat nie było wypadku ukąszenia. A jeśliby nawet wąż ukąsił kogo! Przecież najważniejszem zadaniem Instytutu Butantan jest właśnie wyrób surowicy leczniczej przeciw ukąszeniom wężów Codzień rozsyłamy setki ładunków osocza po całej Brazylji i zagranicę.

Gady — jest ich teraz więcej niż dwa tysiące — żyją na olbrzymiej murawie którą okala rów na pełniony wodą. Sypiają w małych domkach kamiennych sklepionych niby kopuły. Zrana wyłażą i wygrzewają się na słońcu zwinięte w kłębek albo wdłuż rozciągnięte Pobieraniu jadu towarzyszy zawsze jeden z lekarzy albo chemików, laborant i kilku dozorców przeważnie Murzyni. Każdy dozorca ma w rękach żerdź której koniec zaopatrzony jest w pętlicę skórzaną. Murzyni wiosłują przez chwilę po trawie żerdziami i oto w kobyłce wisi już wąż jararaca, urutu albo grzechotnik Słysząc te nieznane Ci nazwy wystawić sobie musisz okazy długości dwóch metrów niekiedy, a nawet dłuższe Dozorcy wlot chwytają węże za szyję, rozdzierają im paszczę przemocą; wtedy lekarz łaskocze i naciska zołzy pensetą tak długo póki ciec zaczyna jad żółty, który spływa do małej miseczki. Doświadczam tego codziennie, ale mimoto wciąż jeszcze trzyma mnie to w dziwnem napięciu Jad posyła się najpierw do pracowni chemicznej, gdzie przyrządza się go odpowiednio. Potem zaś wstrzykuje się go koniom, w ten sposób z krwi ich otrzymuje się surowicę.

Ach, droga moja Zia wiesz jak bardzo lubię i zawsze lubiłem konie. Pamiętasz jeszcze, jak pewnego razu przypatrywaliśmy się „kontredansowi" w wielkiej ujeżdżalni w Neapolu? Nie mogę opisać Ci, jak bardzo smutny widok przedstawiają tu zatrute nasze konie! Smutny? Słowo najzupełniej niedostateczne! Szkapy nasze nie są oczywiście wierzchowcami drogimi; lecz biednemi przebrakowanemi zwierzętami. Popołudniu często odwiedzam ich stajnie. Konie trawi wysoka gorączka, po ciele ich przebiegają dreszcze. Kiedy zachodzę rozlega się rżenie przeszywające serce Zwierzęta oglądają się za mną. Płakałabyś, kochana Zio, gdybyś widziała wyraz zapytującej grozy w oczach tych koni Wczoraj troje z nich zwarjowało po wstrzyknięciu im jadu, zerwało się i pognało cwałem na pastwisko Kto tego nie widział, nie uwierzy, ale opętane konie zaczęły nagle tańczyć Wspinały się wciąż i obracały się wkoło siebie na tylnych nogach Musiano je potem pochwycić sznurem chwytnym Gdybym okazywał odrobinę więcej zdolności do modelowania! Troje tańczących koni Byłaby to wspaniała grupa zatytułowana: „Obłęd" albo „Zatrucie".

Kochana siostro, nudzą Cię już pewnie te konie i ten ród jaszczurczy. Kiedy mi się to uprzykrzy

ADW. DR. WILH. GOLDBLATT (Kraków)

Nowa ustawa o kosztach sądowych

(Dokończenie).

Taksamo sekretarjaty sądowe pobierać będą odtąd opłaty kancelaryjne za swoje czynności, w szczególności za uwierzytelnione wypisy, zaświadczenia, wydawane dokumenty oraz udzielone informacje pisemne.

Bardzo znaczne opłaty stanowi ustawa w postępowaniu upadłościowem i ugodowem. Wierzyciel wnoszący podanie o otwarcie upadłości płacić musi zasadniczy wpis 50 zł.

Odrębne opłaty pobierać będzie Sąd za przeprowadzenie takiego postępowania i to w skali wedle jego wyników

Osobny rozdział poświęca ustawa tzw. kosztom postępowania obejmującym doręczenia, opłaty telegraficzne i telefoniczne. djety i koszty podróży sędziów i funkcjonarjuszy sądowych za czynności poza sądem, wynagrodzenia świadków biegłych i tłumaczów itp. Wysokość tej opłaty, sposób jej uiszczenia określa odrębne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości

Strona, która wniosła o podjęcie czynności sądowej zobowiązana jest na pokrycie kosztów postępowania złożyć odpowiednią zaliczkę, której wysokość i termin złożenia oznacza sąd. I tutaj wykonanie czynności sądowej również jest uzależnione od uiszczenia zaliczki.

Jeżeli ktoś w drodze procesu karnego dochodzi odszkodowawczo roszczeń majątkowych z przestępstwa wynikających. zobowiązany jest uiścić analogiczne opłaty sądowe od powództwa cywilnego i to już w chwilą wytoczenia swego roszczenia przed sądem wyrokującym.

Zupełnie samoistnie normuje ustawa opłaty sądowe w przypadku waloryzacji- przerachowania wierzytelności prywatno prawnych z tem, że w postępowaniu sądowem spornem i niespornem, jako podstawę wymiaru opłaty sądowej w I. instancji przyjąć należy tę kwotę złotych, na którą sąd orzeczeniem lub strony same w ugodzie przerachowały wierzytelność. zaś w postępowaniu procesowem I. instancji maksymalny wpis tymczasowy nie może przekroczyć 100 zł.

Ustawa obecna przewiduje również uwolnienie strony niezamożnej od opłat sądowych i kosztów postępowania Prawo takie przysługuje osobom. którym sąd przyznał prawo ubogich, nadto kuratorowi osoby, nieznanej z miejsca pobytu. także kuratorowi ustanowionemu dla obrony ślubnego pochodzenia względnie węzła małżeńskiego oraz innym zastępcom. zajmującym z ustawy podobne stanowisko.

Z ustawy uwolnienie od opłat sądowych służy: Skarbowi Państwa. Instytucjom prawa publicznego zwolnionym na mocy szczególnych przepisów od tych opłat, zarządcy masy konkursowej i zarządcy ugodowemu oraz wydziałowi i radzie wierzycieli — jedynie w postępowaniu upadłościowem i ugodowem, wkońcu takie częściowe uwolnienie przysługuje także krydatarjuszowi i dłużnikowi ugodowemu odnośnie do podań i załączników składanych w takiem postępowaniu.

Opłaty prawomocnie w całości lub części uchylone mają być stronie z urzędu zwrócone. Prawo Skarbu Państwa do żądania nieuiszczonej opłaty sądowej przedawnia się z upływem lat trzech, licząc od dnia, w którym opłatę należało uiścić. Taksamo prawo strony do żądania zwrotu opłaty sądowej przedawnia z upływem lat trzech od dnia powstania tego jej prawa.

Obowiązujące do dnia wydania tej nowej ustawy przepisy będą jednak nadal stosowane w sprawach egzekucyjnych, zabezpieczających, upadłościowych i ugodowych. które przed 1 kwietnia 1932 weszły do sądu aż do ukończenia tych spraw, a co do będących w toku w tym dniu sporów cywilnych — aż do ukończenia postępowania w danej instancji, jednak ze zmianami i uzupełnieniami przewidzianemi w tej nowej ustawie.

Równocześnie z wydaniem tej nowej ustawy ogłoszone zostało we wspomnianym Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości i Skarbu z dnia 31 marca 1932. pod poz. 269. w sprawie uiszczania opłat i kosztów sądowych w postępowaniu cywilnem. Z tego rozporządzenia wykonawczego podajemy informacyjnie najważniejsze przepisy.

Opłaty sądowe w postępowaniu cywilnem uiszczane odtąd będą do kwoty 100 zł. **znaczkami sądowymi z napisem „opłata sądowa"**. Za doręczenia płacić się będzie odrębnemi znaczkami z napisem **„opłata za doręczenie"**. Wszelkie opłaty przekraczające kwotę 100 zł. opłacane będą gotówką, a taksamo bez względu na wysokość sumy gotówkowo uiszczane będą należności sądowe ściągane w drodze egzekucji, kaucje kasacyjne oraz koszty postępowania i to do kas sądowych. Znaczki sądowe nakleja się na podaniu i załącznikach przeznaczonych dla sądów. względnie na odnośnych dokumentach stwierdzających czynność sądową. Znaczki te kasuje sąd (unieważnia), względnie strona odpowiednim kasownikiem lub przez przekreślenie nakrzyż atramentem Przed skasowaniem zobowiązane są organa sądowe zbadać, czy znaczki te nie są sfałszowane lub powtórnie zużyte W przypadku stwierdzonego nadużycia lub uzasadnionego podejrzenia kierownictwo sądu wydaje odpowiednie zarządzenia oraz wszczyna odpowiednie dochodzenia przy doniesieniu o tem Ministerstwu Sprawiedliwości. Każdy sąd posiadać będzie odpowiedni zapas znaczków sądowych, a sprzedawać je będą w lokalach sądowych z reguły **dyskrybutorzy**, wskazani władzom skarbowym przez prezesa sądu apelacyjnego względnie okręgowego Sprzedaż znaczków nie może być poruczona funkcjonarjuszowi państwowemu ani komunalnemu w służbie czynnej. W razie trudności zorganizowania sprzedaży znaczków w budynku sądowym. ich sprzedaż powierzona będzie dystrybutorowi poza lokalem sądu. Kasy sądowe otrzymywać będą od władz skarbowych w drodze zaliczek odpowiednią ilość znaczków sądowych, z których wyrachowanie się nastąpi między odnośnemi władzami. Strona wnosząca opłatę sądową uprawnioną jest do żądania potwierdzenia.

Jak widzimy z powyższego szkicu nowa ustawa opłatowa w porównaniu z dotychczasowemi opłatami **niepomiernie obciąży ludność**, zmuszoną w sądach szukać prawa i sprawiedliwości. Ustawodawca przez ustawę tę zmierzał głównie do stworzenia nowych, a powiększenia istniejących źródeł dochodowych dla Skarbu Państwa Odkrycie i eksploatowanie tych źródeł w resorcie sprawiedliwości jest, naszem zdaniem, **nie na czasie**, i zamierzonych rezultatów nie osiągnie. Przeżywamy obecnie jeden z najbardziej dotkliwych kryzysów gospodarczych. Ludność z powodu zubożenia i za dawnej ustawy opłatowej uciekała od sądów. choćby ze swą szkodą załatwiała swe sprawy sporne i niesporne pozasądownie, byle tylko uniknąć znacznych opłat sądowych

Ustawa która obecnie weszła w życie. stan ten jeszcze pogorszy Ta bowiem nowa ustawa wprowadza w sądownictwie i jego orzecznictwie cały szereg nowych bardzo znacznych opłat, podwyższa i pomnaża wielokroć dotychczas istniejące, tak, że dochodzenie prawa. odtąd bardzo kosztowne dla sfer małozamożnych będzie wogóle niemożliwe Tem samem skutkiem umniejszenia się liczby spraw także Skarb Państwa nie osiągnie spodziewanych z nowej ustawy dochodów.

Jednak nowa ustawa opłatowa nie spełni także zamierzeń odciążenia sądów. Ustawa ta bowiem wprowadza tak przemnogą i skomplikowaną manipulację przy pobieraniu. ustalaniu danych opłat i kosztów sądowych. że nowy ten mechanizm znacznie sądy i ich sekretarjaty obciąży i wymagać będzie z natury rzeczy powiększenia etatów. co nie wyrówna ewentualnej nadwyżki z przychodów opłatowych

W tym stanie rzeczy obecnie obowiązująca ustawa będzie niejako premją dla niesumiennych dłużników, którzy świadomi niepomiernych opłat sądowych, tembardziej i skuteczniej zobowiązań swych dotrzymywać nie będą. Nowa też ustawa wpłynie ujemnie nietylko na stosunki kredytowe i gospodarcze w obrębie Państwa, ale także na stosunek zagranicy do naszego rynku wewnętrznego

Już od lat kilku słyszy i czyta się narzekania zagranicy na stosunki panujące w naszem życiu prawnem, i stąd też w znacznej mierze pochodzą znane nam powszechnie ograniczenia kredytowe. Z wejściem w życie nowej ustawy stosunki te znacznie się pogorszą, a to bynajmniej nie przyczyni się do umniejszenia względnie usunięcia kryzysu Dlatego też wyrażamy zapatrywanie, że życie samo i jego konieczności przekonają miarodajne czynniki o konieczności remedury w tej dziedzinie i że obecna nowa ustawa opłatowa wkrótce znacznie złagodzona zostanie

Dochodowość i fiskalizm nie mogą bowiem być wyłącznemi regulatorami i motorami życia prawnego, a przedewszystkiem wymiaru prawa i sprawiedliwości.

---

w każdej chwili czeka mnie Salon przyjęć w Hotelu Esplanade Będę musiał zaoszczędzić pieniędzy na „cutaway" Tymczasem jednak pozostanę jeszcze przy wężach Jestem tu już przecie dość długo, ale wciąż jeszcze godzinami chętnie przypatruję się tym bestjom nieruchomym Kiedy jaka żmija rozsroży się, zwinie się w gruby kłębek, a potem na pół metra wyskoczy, wciąż jeszcze ogarnia piekielny strach.

Ale najważniejsza rzecz, mam własny, mały biały pokój. Mam nawet stół, na którym właśnie piszę ten list do Ciebie. Zio najdroższa, domyśliłaś się zapewne, że nie chciałem Ci pisać wpierw zanim po temu sprzyjały okoliczności Zostawiam teraz wieczorami okno otwarte póki tylko można Moskity nie są jeszcze niebezpieczne. Wkoło śpiewają Murzyni już od godziny siódmej Śpiew Murzynów mógłby zresztą śmiało odpaść, o ile idzie o mnie Jak dotąd. przedstawia się wszystko wspaniale Napoczątek niepodobna wymagać więcej. jeśli się poznało stosunki zblizka. jak ja. Spodziewam się stanowczo, że i Placido znalazł już zajęcie i że zarabia dostatecznie Wyjeżdżając żywiliśmy nadzieje zbyt śmiałe To nic Plany Placida były zupełnie słuszne i ani nachwilę jeszcze nie żałowałem tego. że jesteśmy tutaj. Trzech próżnujących synów w domu to wyobrażenie nieznośne Na przykładzie Ruggiera okazuje się, że zapewne wkrótce już wszyscy zarabiać będziemy dość pieniędzy i że nadmiar będziemy mogli posyłać ojcu i Wam. (C. d. n.).

ZGRZYTY

Panie Boże, chroń nas przed naszymi „przyjaciółmi"!...

Jeśli prawdą jest, że wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi, to sanacja powinna być najserdeczniejszą „przyjaciółką" Żydów. Ale odnośnie do tych „przyjaciół" naszych można słusznie życzyć sobie, ażeby nas Pan Bóg przed nimi ochronił, bo z endecją sami sobie już damy radę...

„Gazeta Polska", główny organ sanacji, dowodzi w numerze wczorajszym, w polemice z endecką „Gazetą Warszawską", że endecy, choć uważają się za patentowanych i stuprocentowych katolików, kierują się w swoich czynach głęboką i zażartą nienawiścią. A objaw ten tłumaczy organ naszych „przyjaciół" w sposób następujący:

> Ludzie „Gazety Warszawskiej" są ludźmi Starego Testamentu, bowiem różnica między Ewangelją a Starym Testamentem nie na czem innem polega przecie, jak na elemencie miłości przepajającym Ewangelję Chrystusową, **w przeciwieństwie do nienawiści i mściwości, któremi przesycone są karty Starego Testamentu.**
>
> Geneza starozakonnej mentalności, endecji jest naturalna: **walcząc z żydami przejęli nieświadomie zasady ich wiary**, które — jak zawsze neofici — stosują gorliwiej. I to jest może największa zemsta żydostwa na Narodowej Demokracji

Tak pisze ignorant... „nie- antysemicki". Z bezczelną pewnością siebie eskamotuje elementarną prawdę, iż cała nauka miłości bliźniego zawarta jest w Starym Testamencie. Że Hillel, zapytany o najzwięźlej ujęty sens nauki judaizmu, oświadczył, iż jest nim biblijna zasada: kochaj bliźniego jak siebie samego. Eskamotuje te elementarne prawdy, a przejmuje natomiast bez zastrzeżeń tradycyjny fałsz propagandy antysemickiej o „nienawiści i mściwości" Starego Testamentu, jako „zasad wiary żydowskiej".

Co na to mają do powiedzenia pp. Wiślicki, Aron Lewin, Aguda, Góra Kalwarja i Bobowa?.. Może zechcą zaprotestować przeciw spotwarzaniu nauki i etyki judaizmu przez swych „przyjaciół" politycznych, jeśli nie z tej samej brygady, to przecież z tego samego obozu „ideowego"?...

Pepin.

W ABISYNJI w miejscowości Addis Abbeba otwarto pierwszą szkołę żydowską dla falaszów (Żydów abisyńskich). Nauczycielami są Żydzi abisyńscy, którzy ukończyli studja w ośrodkach żydowskich zagranicą.

NADRABIN HOLANDJI. Dasberg z Dortrechtu udekorowany został wysokim orderem przez królową holenderską

HITLEROWCY wydali w Wiedniu olbrzymie plakaty zatytułowane „Krew Żydów popłynie" Odezwa hitlerowców zawiera m. in następujące zdanie: „Mojżesz narodu niemieckiego — Hitler wyprowadzi Niemcy z niewoli żydowskiej przez czerwone morze krwi żydowskiej".

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Kryzys w gminie żydowskiej w Warszawie

Dymisja p. Mazura

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie rozpatrywano sprawę redukcji pensyj urzędników gminy. Na posiedzeniu tem prezes gminy p. Mazur złożył sprawozdanie, w którem zobrazował ciężką sytuację gminy, oświadczając, że jedynym ratunkiem dla finansów gminy jest redukcja pensyj o 40 procent. W dyskusji, jaka się odbyła po sprawozdaniu p. Mazura, przemawiali przedstawiciele opozycji, którzy wypowiedzieli się przeciwko planowanej redukcji. W głosowaniu projekt p. Mazura uzyskał mniejszość, wobec tego p. Mazur oświadczył, że w obecnej sytuacji nie może kierować gminą i oddał przewodnictwo wiceprezesowi p. Lernerowi. Ten atoli solidaryzował się z p Mazurem, wobec tego posiedzenie przerwano, poczem opozycja oświadczyła, iż przyjmuje dymisję p. Mazura do wiadomości.

Zgon znanego wydawcy i księgarza żydowskiego

W Warszawie zmarł onegdaj w 50 roku życia znany księgarz i wydawca Eljasz Gitlin. Zmarły był jednym z najwybitniejszych żydowskich wydawców, a jego wydawnictwa żydowskie i hebrajskie były bardzo popularne. W wydawnictwie Gitlina ukazało się wiele dzieł wybitnych pisarzy żydowskich, a także wiele podręczników hebrajskich.

Sezon wiosenny w Truskawcu

Wiosenny sezon leczniczy w Truskawcu już się rozpoczął i trwać będzie przez kwiecień i maj. Zarząd zdrojowy przeprowadził szereg inwestycyj i ulepszeń w łazienkach i przy źródłach, w celu uprzystępnienia gościom kuracji. W związku z ogólną sytuacją, ceny za mieszkania, kąpiele, oraz w pensjonatach i w restauracjach zostały obniżone od 20 proc. do 50 proc w stosunku do cen normalnych, płaconych w sezonie głównym.

Aresztowanie delegacji nauczycieli

W Warszawie w żydowskiej szkole prywatnej niejakiego p. Gefena (Zamenhofa 14) ogłosili nauczyciele strajk z powodu nieotrzymania pensji od dłuższego czasu. Onegdaj delegacja nauczycieli udała się do właściciela tej szkoły, który zawezwał policję. Policja aresztowała pięciu delegatów nauczycieli tej szkoły.

Strajk przy wypieku mac we Lwowie

Piekarze żydowscy we Lwowie zajęci przy wypieku mac, zastrajkowali z powodu odmówienia im podwyżki o 25 proc.

Demonstracja strajkujących drukarzy

Już kilkarotnie donosiliśmy ostatnio o strajku włoskim 25 pracowników drukarskich drukarni lwowskiej „Biblos", należącej do metropolity Szeptyckiego. Strajk miał tło ekonomiczne. Onegdaj strajkujący robotnicy zebrali się przed „Biblosem" przy ul. Japońskiej 7, gdzie usiłowali demonstrować, żądając ponownego przyjęcia do pracy. Policja nie dopuściła do demonstracji, wobec czego zebrani podzielili się na dwie grupy. Jedna udała się pod dom dyr. „Biblosu" Nahirnego, gdzie wybito szybę w jego mieszkaniu, druga grupa zaś udała się pod pałac metropolity Szeptyckiego. W pałacu metropolity, który, jak wspomnieliśmy, jest właścicielem „Biblosu", wybito 8 szyb frontowych i dwie szyby boczne. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Lekarz skazany za obrazę religji

W marcu ub. r głośną była w Lodzi sprawa dr. Zdzisława Mierzyńskiego, oskarżonego o bluźnierstwo w związku z wydaną przez niego książką pt. „Jak człowiek stworzył sobie Boga". Wobec tego, że obrona na rozprawie w marcu ub. r. zażądała powołania w charakterze rzeczoznawcy profesora uniwersytetu warszawskiego Stefana Czarnowskiego, postanowiono rozprawę odroczyć. Onegdaj w sądzie okręgowym w Lodzi sprawa ponownie znalazła się na wokandzie. Na wniosek prokuratora odbywała się ona przy drzwiach zamkniętych. Sąd ogłosił wyrok, na podstawie którego dr Zdzisław Mierzyński liczący lat 70, skazany zostaje na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata. W motywach wyroku sąd wychodzi z założenia, że w inkryminowanych ustępach książki niema bluźnierstwa, a zawierają one jedynie nieposzanowanie Sakramentu. Obrona zapowiedziała apelację.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Zgon ministra, który chciał ratować Austro-Węgry

(K) W tych dniach obchodzili niemieczni w Austrii monarchiści oraz znacznie już silniejsi na Węgrzech legitymiści 10-lecie śmierci ostatniego cesarza austrjackiego. W tym samym momencie umarł hrabia Ottokar Czernin, pierwszy austrjacko-węgierski minister spraw zagranicznych za czasów cesarza Karola.

Pamiętne są te czasy, kiedy na tron wstąpił cesarz Karol, a jego ministrem spraw zagranicznych został hr. Czernin. Pozostającą w kleszczach głodu monarchję przeszła wówczas fala optymizmu. Wszyscy się spodziewali, że obaj ci ludzie przyniosą wreszcie pokój upragniony. Stało się jednak zupełnie inaczej. Cesarz Karol okazał się człowiekiem słabym, pozostającym pod przemożnym wpływem swej małżonki i uprawiającym politykę poza plecyma swego ministra spraw zagranicznych. Prawdę należy atoli stwierdzić że nieszczęśliwy ten monarcha, który otrzymał spadek zbyt ciężki, przygniatający i wprost niewspółmierny do jego sił, zdawał sobie dobrze sprawę z sytuacji i za wszelką cenę dążył do pokoju. Cesarz Karol wiedział dobrze, że ten pokój może otrzymać, jeśli „zdradzi" Niemcy i cesarza Wilhelma, ale wiedział też, że jego minister spraw zagranicznych na taką jawną zdradę nigdy się nie zgodzi. Dlatego upoważnił swego szwagra, księcia Sykstusa Burbońskiego, do podjęcia „rozmówek" w Paryżu na temat warunków, pod jakiemi Austrja zawrzeć może pokój. Książę Sykstus odwiedził Poincarego, ówczesnego prezydenta republiki francuskiej, który wierny konstytucji i parlamentarnym zwyczajom swego kraju, poinformował o tem premjera Clemenceau. Gdy sprawa wyszła na jaw, okazało się, że hr. Czernin o tych rokowaniach nic nie wiedział i dlatego nazwał „tygrysa" (Clemenceau) kłamcą. „Tygrys" srodze się zemścił ogłaszając list, z którego ponad wszelką wątpliwość wynika, iż książę Sykstus nie działał na własną rękę.



Ottokar Czernin

Afera ta ilustruje warunki, wśród których pracować musiał zmarły onegdaj hr. Ottokar Czernin. Gdy Czernin dnia 23 grudnia 1916 został w gabinecie Clam-Martinitza — przypadkowo złożyło się, że i Clam-Martinitz zmarł przed kilku dniami — ministrem spraw zagranicznych, miał sytuację wielce utrudnioną. Dwa bowiem miał zadania do spełnienia: zawrzeć pokój i przebudować Austrję. Hr. Czernin nie był Herkulesem, któryby mógł podołać temu ciężkiemu zadaniu, a w dodatku musiał się liczyć z tem, że Węgry go nienawidzą, a cesarz Karol mu niedowierza. Węgry nienawidziły go dlatego, że jako ambasador austrjacki w Bukareszcie starał się powstrzymać Rumunję od wypowiedzenia wojny Austrji, obiecując jej koncesje terytorjalne w Siedmiogrodzie. A cesarz Karol nie miał właściwie żadnej linji wytycznej i przejął program przebudowy Austrji od swego poprzednika, t. j. następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który, jak wiadomo, chciał Austrję zreorganizować, opierając ją na zrębach trializmu.

Widziano w Czerninie męża opatrznościowego. Witano go owacyjnie, gdy przybył do Wiednia z Brześcia Litewskiego, przywożąc tzw. ukraiński „pokój chleba". Przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych we Wiedniu zebrały się tysiące kobiet z głodnemi dziećmi na rękach, by przywitano człowieka, który Wiedniowi z Ukrainą przywozi chleb. A tam w Brześciu Litewskim starł się hr. Czernin z Trockim, spotkały się ze sobą dwie metody dyplomacji: stara, polegająca na długoletniej tradycji metoda dyplomacji tajnej, i nowa dyplomacja sowiecka, używająca sali obrad jako odskoczni do propagandy rewolucji. Tam w Brześciu Litewskim zrodził się ten niefortunny pomysł Ukrainy z hetmanem Skoropadskim na czele, tam dojrzała też wielka krzywda dla Polski, o której Czernin w swych rachubach zupełnie zapomniał. Pokój w Brześciu Litewskim nie stał się punktem zwrotnym, nie powstrzymał przeznaczenia, które już dawno wydało wyrok śmierci na monarchji austrjacko-węgierską. Przeznaczenie to było okrutne dla hr. Czernina, który po aferze z listem księcia Sykstusa zrozumiał, jak jest bezsilnym. Czernin był człowiekiem mądrym, wykształconym, orjentującym się doskonale, ale nie był mężem opatrznościowym, któryby zdołał siłą woli w dwunastej już godzinie spełnienia się przeznaczenia powstrzymać grożącą katastrofę. Możnaby nawet powiedzieć, że Czernin był postacią tragiczną, czego powiedzieć nie można o cesarzu Karolu. Czernin wiedział, że upadek Austrji jest nieunikniony, widział zbliżającą się nieuchronną katastrofę, a cesarz Karol do ostatniej chwili łudził się, jak każdy człowiek słaby miał jeszcze wciąż nadzieję, że stanie się cud, który mu uratuje tron...

Wykropkowany akt oskarżenia

Tajemnicze tło moskiewskiego procesu — przeciw Polsce

Onegdaj rozpoczął się, jak wiadomo, w Moskwie proces przeciwko Judzie Mironowiczowi Sternowi i Wasiljewowi, oskarżonym o urządzenie zamachu na radcę niemieckiej ambasady, von Twardowskiego. Rozpoczął się znowu więc proces sowiecki, co wedle pojęć europejskich oznacza: tajemniczy. Na ławie oskarżonych znajdują się formalnie Stern i Wasiljew, ale właściwie zasiadła na ławie oskarżonych — Polska. Każdy przyzwyczajony do europejskiego wymiaru sprawiedliwości uważa więc żądanie Polski za zupełnie usprawiedliwione, by rozprawa odbyła się jawnie, albo też przynajmniej, by dopuszczono przedstawiciela Polski do procesu. Sowiety natomiast zarządziły rozprawę tajną, a temsamem dały wyraźnie do poznania, że obawiają się jawności rozprawy. Mają widocznie duże powody ku temu, gdyż na rozprawie jawnej i prowadzonej wedle europejskich zwyczajów musiałby się rozpaść cały akt oskarżenia.

Dziwny jest zresztą ten akt oskarżenia, który zawiera mnóstwo ustępów tylko wykropkowanych. Po przedstawieniu samego faktu zamachu przystępuje akt oskarżenia do zeznań głównego oskarżonego Sterna, który oświadczył, że czyn jego ma charakter polityczny. Stern chciał urządzić zamach na ambasadora niemieckiego Dicksena, by wywołać w ten sposób konflikt z Niemcami. Namówił go do tego zamachu buchalter Wasiljew, który był tylko narzędziem w ręku konspiracji antysowieckiej. Zdaniem Wasiljewa niebezpieczeństwem dla sowietów nie jest wojna na dalekim Wschodzie, lecz system sowiecki może zlikwidować tylko wojna zachodnia. Państwa zachodnie nie okazują atoli gotowości do interwencji, jak długo istnieją dobre stosunki między Niemcami a Rosją. Następnie konstruuje akt oskarżenia związek między obecnym zamachem a zamachem z roku 1929 na inspektora czerwonej armji, dokonanym rzekomo przez Polaka Lubarskiego, zajętego w charakterze urzędnika w polskiem ministerstwie finansów. Równocześnie utrzymywała ta konspiracyjna organizacja terorystyczna stosunki z generałem Denikinem.

Ciemną rolę w tym całym procesie odgrywa Wasiljew, który zeznaje tak, jak tego sobie życzą sowiety. Przyznaje się więc znowu do wszystkiego, obciąża siebie w wysokim stopniu, chociaż, gdyby sprawy potoczyły się torem normalnym, tego rodzaju zeznania musiałyby ściągnąć na niego karę śmierci. Wasiljew wie jednak co czyni, a cały proces robi wrażenie z góry ukartowanej intrygi.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 49

KWIECIEŃ
7
CZWARTEK
1 Nissan 5692

Zachód słońca 18 m. 04

Wielki bazar palestyński

Jak już donieśliśmy, odbędzie się z inicjatywy Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie, Bazar Palestyński, połączony z wystawą produktów palestyńskich i krajowych. Jak się dowiadujemy, przygotowania do tej nader interesującej imprezy są już w pełnym toku. Cały szereg komisyj gorączkowo pracuje nad urozmaiceniem i upiększeniem programu, tak. że całość zapowiada się jako nadzwyczajna atrakcja.

Do komitetu wykonawczego wpływają codziennie liczne zamówienia wielu firm na własne pawilony i stoiska, inne nadsyłają eksponaty i dary. W ciągu najbliższych dni członkowie komitetu odwiedzą firmy krakowskie, celem uzyskania eksponatów względnie darów. Spodziewać się należy, że i firmy krakowskie życzliwie się odnosić będą do tej imprezy i nie omieszkają skorzystać z okazji zareklamowania swoich towarów jak i poparcia wzniosłego celu, któremu jest dochód z Bazaru poświęcony

Samolot sanitarny przewozi chorego do Krakowa

Onegdaj wezwano samolot sanitarny 2-go pułku lotniczego z Krakowa do wsi Opatowic koło Działoszyc, gdzie zachorwał na zapalenie wyrostka robaczkowego Ferdynand Bula, rolnik. Samolot przewiózł ciężko chorego do Krakowa z miejscowości odległej o 60 km w linji powietrznej. Oczekująca na lotnisku karetka pogotowia ratunkowego przewiozła natychmiast chorego do szpitala św. Łazarza

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul Szczepańska 1. Kościuszki 18. Długa 66, Mikołajska 4. Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— WISŁA PRZYBIERA. W związku z ostatniemi opadami i roztopami w górach. Wisła wezbrała, płynąc pod Krakowem szerokim korytem. Brzegi Wisły, a których złożony jest piasek, zostały zalane. przyczem fale zabrały wielką ilość piasku W ciągu dnia wczorajszego, z małemi przerwami, padał deszcz.

— JEHUDA KOPELEWICZ W KRAKOWIE Tow J. Kopelewicz, delegat Histadrutu w Palestynie, wrócił z objazdu miejscowości w zachodniej Małopolsce i Śląska. gdzie zakładał i organizował pracę Ligi dla Pracującej Palestyny Tow Kopelewicz odwiedził 23 miast. przeprowadził akcje na rzecz Ligi oraz odbył zebrania z wszystkiemi ugrupowaniami Prawie we wszystkich miejscowościach odbyły się akademje żałobne poświęcone pamięci J. Trumpeldora i towarzyszy, poległych w Tel Chaj, na których przemawiał tow Kopelewicz Tow. Kopelewicz pozostaje tu do czwartku. poświęcając ten czas zebraniom z członkami poszczególnych ugrupowań tworzących Ligę dla Pracującej Palestyny.

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. Miejski Komitet do spraw bezrobocia podjął przez swoje organa kontrolę na robotach w mieście celem stwierdzenia. czy objęci akcją pomocy Komitetu są zatrudnieni Nadużywający pomocy z publicznych funduszów zostaną wyłączeni z akcji pomocy i oddani Władzom państwowym do ukarania

— PRZYDZIAŁ ŻYWNOSCI DLA BEZROBOTNYCH. Miejski Komitet przystępuje z dniem 8 bm. po raz ostatni do wydawania w Biurze przy pl. Jabłonowskich przekazów żywnościowych Pomoc, jak już poprzednio ogłoszono. będzie udzielana w wyjątkowych wypadkach i w ograniczonej mierze bezrobotnym zarejestrowanym

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO odbyło się w poniedziałek dnia 4 bm pod przewodnictwem prezesa dyr. Jana Krzyżanowskiego. Na wstępie prezes złożył sprawozdanie finansowe, a następnie sprawozdanie administracyjne i zaznaczył. że agendy Towarzystwa rozszerzają się coraz więcej. Liczba wypadków na pogotowiu dochodzi miesięcznie do cyfry 1 200 Wydział Towarzystwa przyjął zaproszenie na uroczystą akademję [illegible] Towarzystwa Ratunkowego z powodu 30-letniego istnienia tegoż oraz uchwalił, aby Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe wzięło udział w Wystawie Towarzystw Ratowniczych w Warszawie. w czasie od 24 kwietnia do 5 maja br. oraz w Wystawie Ligi Obrony Powietrznej Państwa, która odbędzie się 30 kwietnia br. w Krakowie.

— „OSTATNIE POGLĄDY ZAGRANICY O WOJNIE POWIETRZNEJ“. Na ten ciekawy i bardzo interesujący temat wygłosi jutro w piątek o godz. 6-ej w Kasynie garnizonowem w Krakowie odczyt dowódca 3-ej Grupy Aeronautycznej pułk. pil. Stanisław Jasiński pt. „Dyskusja zagraniczna w ciągu ostatnich lat o wojnie powietrznej“. Odczyt będzie ilustrowany najnowszymi filmami lotniczemi

— DWA ODCZYTY O FOTOGRAFJI WSPÓŁCZESNEJ. Dziś o godz 7-ej wiecz. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego wygłosi inż Marjan Dederko odczyt na temat: Współczesna fotografja amatorska. Jutro o godz. 7ej wiecz: O fotografji i kinematografji w barwach naturalnych. Odczyty będą ilustrowane pokazem kinematograficznym Wstęp 30 gr

— SPĘD I CENY KONI na targu w Krakowie przy ul Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 306 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200—500 zł. za konie pociągowe lekkie od 180—400 zł. za konie rzeźne od 20—80 zł Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 3 sztuki, na rzeź miejscową 11 sztuk Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego Popyt wzmożony za końmi lekkiemi roboczemi Tedencja zwyżkowa

— PODRZUTEK NA SCHODACH. Na schodach domu przy ul Sławkowskiej 9 nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej około 3 miesiące liczące. Dziecko oddano do żłobka miejskiego, za matką dochodzenia prowadzi policja.

— ZŁODZIEJSKA SAŁATA. Wojciech Sałata (lat 19) robotnik, został aresztowany za kradzież nieprzemakalnej płachty wartości 150 zł na szkodę Markusa Kirschbauma zam Berka Joselewicza 20

— WSPÓLNIK CESARZA. Wincenty Irzyk (lat 27) zam. Gęsia 8, został aresztowany jako wspólnik przytrzymanego za kradzież 300 zł Cesarza. Irzyk odebrał od Cesarza skradzioną kwotę. Pieniędzy jednak przy nim nie znaleziono, tylko nowo zakupiony zegarek.

— ZA KRADZIEŻ OWOCÓW wartości 800 zł z zamkniętego magazynu przy ul Krakowskiej 46, na szkodę Salomona Grossa. zostali aresztowani Markus Supinder (lat 24) robotnik, zam Wadowicka 48 i Mejlech Hirschkorn (lat 25) robotnik, zam. Jakóba 8

—oSo—

—oSo—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE Żyd Tow. Gimnast odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w Ż. T. G. 865x

ZE SPORTU

Ze Związku Makkabi w Polsce

AKADEMJE MAKKABJADY. W szeregu miast polskich odbyły się w dniu otwarcia Makkabjady uroczyste akademje zawody sportowe oraz pochody przez ulice miasta. Zebrane sumy przekazane zostały na rzecz Ocar Hamakabi.

OBOZY LETNIE. Egzekutywa poczyniła już przygotowania do uruchomienia w r. bież obozów dla instruktorów i przodowników sportowych Zostaną zorganizowane dwa obozy (męski i żeński) w dwóch turnusach miesięcznych w lipcu i czerwcu Obozami kierować będą wybitne siły fachowe Kończący obóz otrzymają odpowiedni dyplom Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego oraz WZ Makkabi w Polsce. Szczegółowy program obozów, warunki uczestnictwa itp. zostaną ogłoszone w specjalnym okólniku do klubów.

REFERAT NOWOPOWSTAŁYCH KLUBÓW Przy Egzekutywie powstał Referat dla nowopowstałych młodych klubów Referat powyższy udziela klubom młodym porady prawne, instrukcje sportowe itp. W najbliższych dniach zostaną zaangażowani specjalni instruktorzy sportowi, którzy odwiedzać będą wszystkie młode kluby i na miejscu organizować będą pracę sportową tych klubów.

ZJAZDY SPORTOWE. W najbliższym czasie zwołany będzie szereg zjazdów sportowych Związku „Makkabi“ w Polsce różnych dziedzin sportowych Zjazdy powyższe omówią szczegółowo stan danej dziedziny sportu w WZ Makkabi oraz ułoża kalendarz rozgrywek o mistrzostwo klubów żydowskich

—oSo—

[illegible] (IKP Łódź) —Tallin (Estonja) 10:0 w Łodzi Tallin—Białystok 11:3 w Białymstoku, Union (Łódź)—Oberschlesien 31 (mistrz drużynowy Śląska niem.) 11:5 w Łodzi, Szwecja—Danja 10:6 w Sztokholmie, Wilno—Estonja 6:10 we Wilnie.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W SIEMIANOWICACH odbyły się w krytej hali przy udziale najlepszych pływaków obu Śląsków i słynnego Niemca Deutscha z Wrocławia. Uzyskano dwa wyniki lepsze od rekordów polskich (Karliczka na 200 m wznak i Jankuliszówny 200 m klasycznym). nie do zweryfikowania, jednak z powodu zbyt krótkiego toru. Mecz waterpolowy wygrał EKS Katowice z KPS Siemianowice 4:3. Startowało przeszło 50 pływaków z 8 klubów. Rezultaty doskonałe

BIEGI NA PRZEŁAJ

Warszawa. Doroczny wiosenny WOZLA na 5 km. 1) Puchalski (Legja) w 19,02 min. Panie na 700 mtr. 1) Koczanówna (AZS). — Lwów. Na 4 km. 1) Jaworski (Pogoń) 14,39,3, 2) Judenberg (Dror). — Katowice. Seniorów na 5,5 km 1) Hartlik (Stadjon), juniorzy na 3,5 km 1) Strach (Stadjon), panie 1500 mtr. 1) Szmasówna (Pogoń). — Poznań. Doroczny POZLA 1) Robiński (Warta).— Łódź. Na 2800 m dla stowarzyszonych 1) Starostka na 2100 mtr dla niestowarzyszonych, 1) Krawczyk. na 1200 dla pań 1) Smętkówna

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wspaniałe widowisko „Egmont“ powtórzone będzie dzisiaj i jutro po cenach zniżonych W sobotę rozpocznie krótką gościnę na scenie krakowskiej znakomity artysta Kazimierz Junosza- Stępowski w efektownej i świetnie pod względem teatralnym skonstruowanej sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy“. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Dzika pszczoła“.

— „EGMONT“ NA PRZEDSTAWIENIU SZKOLNEM. W poniedziałek dnia 11 bm. o godz 3'30 popoł. odbędzie się przedstawienie dla szkół arcydzieła Goethego „Egmont“.

— „MARTA“ FLOTOWA Z ADĄ SARI. W dniu 11 bm. powtarza opera krakowska operę Flotowa „Martę“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“. W poniedziałkowem przedstawieniu obok p. Ady Sari wystąpią chlubnie znani naszej publiczności śpiewacy pp.: Chodakowska, Szymonowicz. Mazanek, Mazurek i Kruszewski. „Marta“ dana będzie po cenach zniżonych

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Ostatnie 3 występy zespołu operetkowego z Nechamą, Kadyszem, Chaszem: w sobotę 9 bm. o godz. 8'45 wiecz. wystawione zostaną „3 operetki w jednym wieczorze“. Łatwo wpadające w ucho melodyjne piosenki, oryginalne ewolucje taneczne, nowe kostjumy i dekoracje zapewniają wieczorowi należyte powodzenie.

— IV. KONCERT- FISTIVAL LAUREATÓW KONKURSU SZOPENOWSKIEGO, wykonają pianiści Abram Lufer i Leonid Sagałow a to dziś w czwartek w teatrze „Bagatela“. Artyści ci grą swą podczas Konkursu wywołali zachwyt u członków jury, prasy i publiczności.

— IMRE UNGAR, fenomenalny pianista, na ogólne żądanie, wystąpi po raz drugi i ostatni w piątek dnia 8 bm w teatrze „Bagatela“.

— PREMJERA OPERETKI „TARG NA DZIEWCZĘTA“ W KATOWICACH. W piątek dnia 8 bm. Teatr Polski z Katowic daje jako premjerę doskonałą operetkę Jacobi'ego pt. „Targ na dziewczęta“ w reżyserji p. Domosławskiego, tańcami i ewolucjami układu nowo pozyskanego baletmistrza opery lwowskiej i poznańskiej p. Józefa Ciesielskiego oraz wypróbowanego zespołu w osobach pp. Korabianki, Nochowicz Rozwadowskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Jastrzębskiego, Karasińskiego, Kłopciuszewskiego i innych

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Egmont“.
Piątek 8 wiecz.: „Egmont“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Czwartek w Bielsku: „Noc w San Sebastjano“; w Brzezinach Śląskich: „Damy i Huzary“.
Piątek 7'30: „Targ na dziewczęta“ (operetka — premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier).
APOLLO: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljan Harey, Henryk Garat).
BAGATELA: „Rok 1914“ (Jadwiga Smosarska, Witold Conti).
SŁOŃCE: „C. k. Feldmarszałek“.
SZTUKA: „Taka słodka dziewczyna, jak ty“ (Army Ondra. Zygfryd Arno).
UCIECHA: „Szanghaj- Exkress“ (Marlena Dietrich).
WANDA: „Niewinna grzesznica“ (Joan Crawford, Clark Gable, Cliff Edwards).

Rząd reguluje produkcję węglową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 4. Sin. W piątek ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, upoważniający rząd do uregulowania produkcji i obrotu węglem. Dekret ten daje ministrowi przemysłu i handlu prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla zarówno w eksporcie zagranicznym jak i w sprzedaży na rynku krajowym. Minister będzie upoważniony do regulowania dostaw węgla dla ludności oraz dla poszczególnych ośrodków przemysłowych w kraju w drodze udzielania poszczególnym kopalniom specjalnych licencyj. Ponadto minister przemysłu i handlu będzie mógł ustanawiać kontyngenty dla kopalń i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kopalń ustanawiając jego kolejność, przyczem ministerstwo udzielać będzie prawa eksportu węgla tylko kopalniom produkującym a nie dotkniętym redukcją. Nadto wprowadzony będzie specjalnem rozporządzeniem tzw. specjalny fundusz eksportowy ustanawiający specjalne opłaty od 2—3 zł. od tonny na rzecz tego funduszu.

———

Radykali francuscy nie chcą odnowienia sojuszu z Polską

Warszawa 6. 4. Sin. Ze wszystkich artykułów, jakie ukazały się w prasie polskiej w odpowiedzi na wynurzenia radykalisty francuskiego Pfeiffera prasa francuska przedrukowała jedynie w streszczeniu PATnej artykuł „Gazety Polskiej". W dzisiejszej „La Republique" organie partji radykalnej w artykule redakcyjnym ukazała się odpowiedź na oświadczenie „Gazety Polskiej", która się kończy następująco: „Zresztą wszyscy radykali francuscy nie życzą sobie odnowienia sojuszu polsko- francuskiego". — —

Rozruchy antyrządowe w Nowej Funlandji

Londyn. 6. 4. (L) W St. John na Nowej Funlandji doszło wczoraj do nowych wykroczeń antyrządowych w następstwie których rząd nowofunlandzki podał się do dymisji. Tłum liczący kilka tysięcy osób zebrał się przed gmachem parlamentu, domagając się natychmiastowego przyjęcia delegacji przez premjera rządu. Po otrzymaniu odpowiedzi odmownej, tłum wtargnął do parlamentu porozbijał urządzenie wewnętrzne, a dokumenty urzędowe powyrzucał przez okno na ulicę. Premjerowi z trudem tylko udało się wymknąć z rąk rozbestwionego tłumu przy pomocy 3 księży. Wobec groźby wybuchu poważnych rozruchów rząd nie widział wyjścia z sytuacji i postanowił ustąpić.

Groźna powódź w województwie wołyńskiem

Równe 6, 4. PAT. Dzisiaj w nocy, skutkiem naporu wód runął w Ostrogu na rzece Wilji most łączący 2 dzielnice miasta. Most spłynął do Horynia. W powiecie równieńskim woda na Horyniu przybiera ustawicznie mimo, że lody jeszcze nie popękały. Poziom Horynia podniósł się o 3 m. 70 cm. Ludność okoliczną przygotowano do ewakuowania domów nadbrzeżnych. W pobliżu Klewamia rzeka Stubla zniosła kilka drobniejszych mostów i uszkodziła most na szosie Równe — Łuck oraz zniosła most w Rudzie Krasnej. W Zdołubowie rzeka Ustja zerwała tamę na stawie. Woda w Równem dochodzi do toru kolejowego linji Warszawa — Zdołbunow i podmyła most kolejowy. W Zdołbunowie woda rzeki Ustji zalała ulice, wiodące na stację kolejową. Woda sięga toru. Dwa mosty drewniane w mieście poważnie zagrożone. Woda przelewa się przez mosty. Ruch na mostach zamknięty. Kilkaset osób z ulic nadbrzeżnych i przylegających do zalanych obecnie bagien, przymusowo w nocy ewakuowano. Dotychczas ofiar w ludziach nie było Z powodu częściowego zalania elektrowni miejskiej wyłączono światło z kilku dzielnic miasta.

* * *

Równe. 6. 4. ŻAT. Z powodu wylewu rzeki Ustie wiele domów żydowskich znalazło się pod wodą. Najbardziej dotknięta klęską powodzi została uboga ludność żydowska. Magistrat wydał szereg zarządzeń ochronnych.

Wezbrane rzeki małopolskie

Nowy Targ. 5. 4. Potok Krośnica płynie drogą Krościenko—Czorsztyn na długości około 300 metrów. Most na drodze gminnej Jabłówka—Zubrzyca ma dwa przęsła zerwane. Również uszkodzony jest most w Hubie. Pochód lodów kończy się.

Mielec. 6. 4. Stan wody na Wiśle utrzymuje się i wynosił o godzinie 14.45 — 332 cm ponad normalny. W Rzechowie na Wisłoce woda przecieka ponad wałami. Niebezpieczeństwa jednak niema

Żywiec. 6. 4. Na Sole stan wody wynosi 340 cm ponad normalny. Pada deszcz.

Nowy Sącz. 6. 4. Stan wody na Dunajcu przybiera z godziny na godzinę. Dzisiaj o godzinie 8 rano stan wynosił 348 cm ponad normalny. Wczoraj wieczór padał obfity deszcz połączony z burzą. Przedmieścia Wólka i Helemna są zalane wodą. Stan wody obecnie jest tylko 17 cm niższy od stanu w czasie wezbrania w roku zeszłym. Narazie niema powodu do ewakuowania ludności.

Wadowice 6. 4 Stan wody na Skawie wynosi 140 cm ponad normalny. Na wodowskazie koło Zatora zanotowano 170 cm.

Mielec. 6. 4. Na Wiśle, na wodowskazie w Nizinach wykazuje 458 cm ponad stan normalny. Wisłoka wykazuje plus 430 cm. Poziom wody ciągle wzrasta, wobec czego zachodzi obawa o most w Przecławiu, na którym opierają się lodozwały. Akcja w kierunku ratowania mostu jest w toku.

Żywiec. 6. 4. Kulminacyjny punkt wodostanu na Sole minął ubiegłej nocy koło godziny 24-ej, wynosząc plus 358 cm. Nad ranem woda poczęła opadać. Ponieważ jednak w nocy nastąpiło ocieplenie i pada gęsty deszcz, od godziny 5-ej rano woda znów poczęła wzbierać.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

Warszawa. 6. 4. Sin W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 10.000 zł. wygrał nr. 147.898, — 3.000 złotych nry: 82.103, 93.014, — 2.000 zł. nry: 1.181 4.680 5.179 5.508 8.078. 20.727, 41.842, 44.373 54.730, 56.025, 72.078, 90.094, 91.483, 110.965 115.567, 117.808, 117.893, 120.486, 146.027, 148.857

———

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6 4 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poz. inwestycyjna 91—92

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do zawierania transakcyj. Większość efektów z braku zainteresowania w zupełnym zastoju. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie nieco mocniejszym. Obroty stosunkowo niewielkie. Buch słaby.

Na pogiełdziu objaw podobny. W małych pozycjach robiono 3-proc Pożyczką Budowlaną po kursie 38.75 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Różnice kursowe drobne. Usposobienie spokojne. Podaż na ogół wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.92, Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka gotówka 208.50—210.50, wypłata 210.25—212.25. Funt szterling 33.50—34. Frank szwajcarski 173.25—173.75

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 4. PAT Akcje: Bank Polski 85.50 85, 84.75, Lilpop 15, 15.25 Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 89.75, 90.25, 4 proc. inwestycyjna seryjna 97, 6 proc. dolarowa 60.25, 4 proc dolarowa 48.25, 7 proc stabilizacyjna 57.50, 72.50, 57.25, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88. Dewizy: Belgja 124.85, 125.16, 124.54, Gdańsk 74.35, 174.78, 173.92, Londyn 33.75, 33.91, 33.59. Nowy Jork 8.909, 8.929, 8.889, telegr. 8.914, 8.934, 8.894, Paryż 35.17, 35.26, 35.08, Szwajcarja 173.20, 173.63, 172.77, Włochy 46.15, 46.38, 45.92, Berlin pryw. 211.90.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6 4. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 117 i pół ton 26, pszenica 30 ton 26 i trzy czw., ceny orjentacyjne: żyto 25 i trzy czw. do 26, pszenica 26 i pół do 26 i trzy czw. Reszta bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 6. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.60—169.60, Budapeszt 124.295, Londyn 26.75—26.95, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.08—28.18, Warszawa 79.44—79.89, Zurych 137.75—138.40, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.20—169.40, Angielskie 26.58—26.82, Francuskie 27.90—28.10, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 137.10—138.30

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 4 PAT Paryż 20.31 i pół, Londyn 19.41, Nowy Jork 5.14 i pięć ósmych, Belgja 72, Włochy 26.53, Berlin 122.10, Praga 15.24, Warszawa 57.70, Bukareszt 3.07.

—oSo—

Białystok eksportuje do Persji

W ostatnich dniach zawarte zostały przez przemysł białostocki poważniejsze tranzakcje eksportowe na rynki Bliskiego Wschodu, przedewszystkiem zaś do Persji. Tranzakcje te, obejmujące towary wełniane i konfekcyjne są pierwszą próbą wejścia na ten rynek, na którym cały szereg ograniczeń importowych stworzył dla eksporterów polskich sytuację niezwykle trudną. Przedstawiciele importerów perskich, którzy w związku z temi zakupami bawili w Białymstoku, oświadczyli, iż w razie pomyślnego wyniku uplasowania zakupionej manufaktury, jeszcze w ciągu bieżącego sezonu zakupy te powtórzą.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 4. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 7 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne, chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie.

—oSo—

Chile znosi walutę złotą

Nowy Jork 6. 4. (R) Z Santiago de Chile donoszą, że parlament chilijski przyjął wczoraj projekt ustawy w sprawie zniesienia waluty złotej. Po przyjęciu przez obie Izby projekt został przedłożony do podpisu prezydentowi republiki, poczem natychmiast wejdzie w życie.

„Świat potrzebuje spokoju ducha i ograniczenia wydatków na rozbrojenie"

Z czem jedzie Stimson do Genewy?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton 6. 4. (R) Prezydent Hoover udzielił wczoraj przedstawicielom prasy amerykańskiej wyjaśnień w sprawie podróży sekretarza stanu Stimsona do Genewy. Hoover wskazał najpierw na instrukcje, jakich udzielił przed dwoma miesiącami delegacji amerykańskiej wyjeżdżającej na konferencję rozbrojeniową do Genewy. Instrukcje te zmierzały do **przyczynienia się do rozwiązania kwestji rozbrojenia. Świat potrzebuje spokoju ducha i ograniczenia wydatków na zbrojenia i tego należy się spodziewać od konferencji rozbrojeniowej.** Dlatego też prezydent Hoover prosił sekretarza Stimsona, aby wyjechał do Genewy i wspólnie z delegacją amerykańską współdziałał w kierunku osiągnięcia decydujących rezultatów na konferencji rozbrojeniowej. Życzeniem Ameryki jest, aby osiągnięte zostały wyniki uchwytne i ostateczne, chociażby one nie były natury rewolucyjnej. Ze względów psychicznych i gospodarczych **należy światu dać daleko idące ulgi**, i to jest jedyny cel podróży Stimsona do Europy. Wreszcie podkreślił Hoover, że podczas swego pobytu w Europie Stimson nie będzie się zajmował kwestją długów wojennych, ani też nie będzie w tej sprawie prowadził żadnych rozmów.

* * *

Waszyngton 6. 4. (R) W uzupełnieniu oświadczenia prezydenta Hoovera departament stanu komunikuje, że w Genewie sekretarz stanu Stimson położy największy nacisk na zniesienie **broni zaczepnej jak łodzi podwodnych, ciężkich i lżejszych aut pancernych i czołgów, łatwoprzenośnej artylerji ciężkiej, samolotów do bombardowania, oraz instrumentów służących do prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej.** Dalej będzie dążył Stimson do osiągnięcia porozumienia w sprawie obniżenia wydatków wojskowych z równoczesnem obniżeniem stanu osobowego armji. Co się tyczy pogłosek podawanych przez prasę amerykańską, jakoby Stimson zamierzał poruszyć w Europie kwestję długów wojennych, departament stanu oświadcza, że są to wszystko plotki, które zdolne są jedynie wzmocnić opór Kongresu i utrudnić Stimsonowi jego akcję. Prezydent Hoover dąży jedynie do ograniczenia wydatków na zbrojenia, uważając je za największą zaporę na drodze do złagodzenia kryzysu światowego. —

Z sali koncertowej

Dwa pierwsze wieczory festivalu Chopinowskiego

Poza popisami uczniowskimi szkół muzycznych nie pamiętam w Krakowie takiego monstrekoncertu, obejmującego ogółem sześć wieczorów i ośmiu wykonawców, oznaczonych nagrodami na konkursie Chopinowskim w Warszawie. Młodzi ci ludzie z różnych stron Europy, wyróżnieni z masy współzawodników omalże nie uginają się w tych dniach pod słodkiem, ale i ciężkiem brzemieniem świeżutkiej ich sławy: nocą w wagonie, wieczorem w sali koncertowej — tak prawie dzień w dzień już od zakończenia konkursu.

W grze tych pięciu laureatów uderza charakterystyczny moment: w głównej linji wyczucia i odczucia muzyki Chopina obcy sobie ci pianiści, spotykają się mimo zupełnie odmiennych szkół i metod z których wyszli. Oczywiście temperament danego wykonawcy, jego sprawność techniczna i życie wewnętrzne formują sobie swojego Chopina. jednak zasadniczych różnic interpretacji, jakiegoś odmiennego z gruntu ujęcia nie można było zauważyć u ani jednego. Dwaj Żydzi rosyjscy, Guttman i Grossman, uczniowie i asystenci prof Neuhausa w konserwatorjum moskiewskiem przybywający z tajemniczego dla nas świata sowieckiego, zupełnie tak samo nierewolucyjnie ustosunkowali się do tej muzyki jak młodziutki szesnastoletni Karolyi i Lili Herz z Węgier oraz Engel z Niemiec. Wszyscy technicznie wysoko zaawansowani nie wykazali jednak skończonego mistrzostwa: dwaj pierwsi posiadają niezmiernie subtelne uderzenie, umożliwiające nadzwyczaj delikatne piana. Herz i Engel wysuwają na pierwszy plan moment rytmiczny, a Karolyi niecoza „altklug" ma przed sobą świetną przyszłość.

Zainteresowanie publiczności było dotąd minimalne. Dr. A.

Doskonałe wyniki pływackie na Makkabiadzie

Tel Awiw 6. 4. PAT. W Haifie odbyły się zawody pływackie Makkabiady, dające szereg dobrych wyników sportowych: 100 mtr. styl dowolny: 1) Steiner (Czechosłowacja) 1 min. 0'8 sek.. 400 mtr. styl dowolny 1) Kramer (Ameryka) 5 min. 35 sek. 1500 mtr styl dowolny 1) Guth (Austrja) 22 min 56'8 sek., 200 mtr. na wznak 1) Wilheim (Czechosl.) 3 min. 6 sek., 100 mtr. na wznak 1) Hay (Czechosł.) 1 min. 13'8 sek. Sztafeta 3x100 mtr. styl zmienny 1) drużyna czeska 3 min 47,2 sek. Sztafeta 4x200 mtr. styl dowolny 1) drużyna czechosłowacka 11 min. 22 sek.

W pływaniu pań w biegu na 100 mtr. styl dowolny 1) Austrjaczka Loewy 1 min. 18 sek. w biegu na 300 mtr. styl dowolny 1) Loewy 4 min 36.8 sek., 200 mtr. styl klasyczny 1) Austrjaczka Wertheimer-Binenfeld 3 min. 28 sek.

Tel Awiw 6. 4. PAT. W finale turnieju tennisowego na Makkabiadzie spotkały się reprezentacje Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyła drużyna czeska 4:1. Tym sposobem Polska w turnieju tennisowym zajęła drugie miejsce. Najładniejszą walkę w meczu finałowym stoczył Hecht z Witmanem z Polski bijąc go w 4-ech setach 6:3, 4:6, 6:3, 6:1.

Jerozolima. 6. 4. ŻAT. Polska reprezentacja bokserska odniosła szereg zwycięstw na Makkabiadzie. Urkiewicz (Polska) zwyciężył Neumanna (Palestyna). Dawidescu został pokonany przez Andersa z Polski. Birenzweig (Polska) pokonał Wolhaendlera (Palestyna).

Wybory we Francji — 1. i 8. maja

Paryż. 6. 4. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się Rada ministrów, na której premjer Tardieu złożył sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji francusko-angielskiej w Londynie. Rada ministrów ustaliła termin wyborów do Izby francuskiej na 1 maja. Wybory ściślejsze odbędą się 8 maja.

Samolot pasażerski w płomieniach

Wiedeń. 6. 4. (W) Ponad lotniskiem w Aspern zapalił się samolot pasażerski Berlin—Praga—Wiedeń na chwilę przed lądowaniem. Pilotowi udało się jednak sprowadzić aparat na ziemię, tak, że podróżnych i pocztę zdołano jeszcze w ostatniej chwili wyratować.

Strajk drukarzy w Budapeszcie

Budapeszt. 6. 4. (R) Na znak protestu przeciw zawieszeniu dziennika socjalistycznego „Nepszawa" drukarze i zecerzy budapeszteńscy proklamowali 24-godzinny strajk.

Jak brzmi wyrok w procesie moskiewskim?

Moskwa. 6. 4. PAT. Agencja Tass podaje: Werdykt kolegjum wojskowego najwyższego trybunału ZSRR w sprawie Sterna i Wasiljewa brzmi następująco: Śledztwo sądowe wykazało:

1) że obywatel polski Wsiewołod Lubarski, przybyły w roku 1928 z Warszawy do Moskwy w charakterze polskiego kurjera dyplomatycznego, zorganizował wraz z siostrą, Szetkową-Lubarską, Borysem Lubarskim, Leonem Lubarskim i innemi osobami kontrrewolucyjną grupę terrorystyczną,

2) że członek tej grupy Leon Lubarski działając stosownie do instrukcyj wspomnianej grupy zabił w Moskwie dnia 16 sierpnia strzałami z rewolweru naczelnego inspektora armji Szaposznikowa,

3) że w wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa Szaposznikowa aresztowano część członków grupy, którzy zostali skazani w r. 1929, podczas gdy inni członkowie grupy kontynuowali kontrrewolucyjną działalność,

4) że w przekonaniu, iż najskuteczniejszym środkiem obalenia władzy sowieckiej byłaby zbrojna interwencja przeciwko ZSRR ze strony [illegible] kapitalistycznych, która mogłaby nastąpić w wyniku pogorszenia się sytuacji zagraniczno-politycznej ZSRR — grupa terrorystyczna Wsiewołod Lubarskiego postanowiła zgładzić ambasadora niemieckiego w Moskwie v. Dircksena w końcu 1931 [illegible] w ten sposób doprowadzić do wybitnego pogorszenia się stosunków niemiecko-sowieckich oraz do zerwania stosunków dyplomatycznych,

5) że grupa poleciła Sergjuszowi Wasiljewowi zorganizowanie tego aktu terrorystycznego i że ten ostatni powierzył ze swej strony bezpośrednie wykonanie aktu terorystycznego Szternowi, osobiście znanemu Wasiljewowi z jego przekonań antysowieckich,

6) że Sztern opracował w porozumieniu z Wasiljewem plan wykonania aktu terrorystycznego.

7) że przywłaszczywszy sobie z mieszkania swego szwagra rewolwer, Sztern rozpoczął w lutym br. systematyczne obserwowanie gmachu ambasady, jak również samochodu ambasady niemieckiej, odbywając przytem wielokrotne spotkania z Wasiljewem, który udzielał Szternowi rad i instrukcyj w sprawie technicznego wykonania aktu terrorystycznego.

8) że wyczekując 5 marca 1932 przy zbiegu ulic Leontjewskiej i Herzena na samochód ambasady niemieckiej z chorągiewką o barwach niemieckich i przyjąwszy za ambasadora radcę ambasady niemieckiej v. Twardowsky'ego, który jechał samochodem Sztern dał do niego 5 strzałów z rewolweru, zadając v. Twardowsky'emu cięższą ranę w dłoń i lżejszą w szyję.

W ten sposób została stwierdzona wina Wasiljewa, który będąc wrogiem władzy sowieckiej [illegible] terrorystycznej kontr[illegible] z instytucyj państwa polskiego, zorganizował akcję terrorystyczną przeciwko ambasadorowi niemieckiemu v. Dircksenowi w celu doprowadzenia do pogorszenia się sytuacji polityczno-zagranicznej ZSRR i powierzył bezpośrednie wykonanie wspomnianego aktu Szternowi, który też akt ten w tym celu przygotował, a podobnie też stwierdzona została wina Szterna, który, będąc wrogiem władzy sowieckiej, popierał w celu pogorszenia sytuacji zagraniczno-politycznej ZSRR z udziałem Wasiljewa akcję terrorystyczną przeciwko ambasadorowi Republiki Niemieckiej, dając w kierunku samochodu ambasady niemieckiej 5 strzałów, raniąc w szyję i rękę radcę ambasady niemieckiej v. Twardowsky'ego, którego Sztern przyjął za ambasadora Republiki Niemieckiej. Na podstawie wymienionych powyżej faktów i mając na uwadze, że akty terrorystyczne popełnione w stosunku do przedstawicieli dyplomatycznych państw, utrzymujących normalne stosunki z ZSRR stanowią najcięższą zbrodnię [illegible] gające za sobą najwyższy wymiar kary, kolegjum wojskowe najwyższego trybunału ZSRR skazuje na śmierć Wasiljewa i Szterna [illegible] Wyrok [illegible] apelacji.

WOLNE POSADY

Praktykantkę sklepową przyjmie Striker Sienna Zgłoszenia: Sebastjana 33 popołudnia 2—3. 729

Poszukuję zdolnego akwizytora za prowizją. Zgłoszenia pod „Papier" do Adm. Now. Dziennika. 921v

POSAD POSZUKUJ

Absolwent Wyższego Studjum Handlowego poszukuje praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny F." do Adm. N. Dz. 1060

5.000—10.000 Złotych jako udział złoży rutynowany kupiec — urzędnik wszechstronną praktyką handlową przy uzyskaniu zastępstwa lub współpracy Zgłoszenia „Rentowność" Two Reklamy Międzynar. Kraków, Zybl'kiewicza 16 928

P. T. właściciell realności prosi o udzielenie administracji Żyd emeryt. Policji Państwowej. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dzienn. pod „Bezwzględny i sumienny". 721

Handlowiec z długoletnią praktyką branży bižuterji czeskiej i galanterji zmieni chętnie posadę w charakterze ekspedienta lub podróżującego. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Handlowiec". 450g

RÓŻNE

Żarówki przepalone przyjmujemy do naprawy i wymieniamy na fabrycz nie nowe za dopłatą. — „Technika" Kraków, Florjańska 7. Tel. 137-58. 1060

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 20 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratow. przyjmuje **Administracja Nowego Dziennika** Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz, na nazwisko Berl Grünfeld, ur. 1894 r. unieważniam 769v

Wszelkie nowości polskie niemieckie wypożyczysz tylko w Lekturze Tadeusza Kościuszki 18.

Wydaje się smaczne domowe obiady po zniżonej cenie. — Dietlowska 111 I. piętro. drzwi 7 786bp

Reparacje maszyn do szycia — rowerów — gramofonów — wózków dziecięcych — tanio precyzyjnie pod gwarancją — odbiór, dostawa do domu — bezpłatnie. Telefon 138-77 Skład maszyn, Kraków, **Zwierzyniecka 6.** 813x

NA ŚWIĘTA!

Okazyjnie, tanio do nabycia! Kostjumy wiosenne dla panienek w wieku od 14—16 lat. Pierwszorzędne **ubranko** granatowe wełniane dla chłopczyka do lat 5-ciu. **Płaszczyki** pikowe dla dzieci do lat 2.

Oglądać można w Ognisku Pracy. ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. — Tel. 158-21.

KOSTJUMY I PŁASZCZE

według najnowszych żurnali wykonuje pierwszorzędnie i tanio

M. GISSER Kraków, **Florjańska l. 36 I. p. na prawo**

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀ ▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

DYWANY linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery **M. HALPERN** KRAKÓW, POSELSKA 18 **Udogodnienia przy kupnie Tel. 116-79 Tel. 116-79**

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce i lalkowe poleca gotówką, ratami — Najtańszy Fabryczny Skład — Kraków, **Zwierzyniecka 6.** 816x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan". Kraków Podgórze. ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Od lat dobrze zaprowadzony interes **robót ręcznych** artykułów dziecięcych i towarów krótkich, jest z powodu choroby do sprzedania. — Do objęcia interesu potrzeba 15.000 Zł Skibiński, Królewska Huta, ulica Wolności 56. 510g

Firanki, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca: Wytwórnia, Sebastjana 16. 855

Abażury artystyczne Jedwabne pergaminowe, cellonowe. — Szkielety. Wytwórnia lamp elektr. abażurowych „Fox", Kraków. Sławkowska 30 tel. 120-48 716w

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Tani sezon wiosenny kwiecień—maj. Mieszkanie zamawiać, informacyj żądać tylko przez Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 765p

Pensjonat dwudziestopokojowy do wydzierżawienia: Żegiestów, Emilja Ostrowska. 722

LOKALE

Dwa lub trzy pokoje, kuchnia, komfort w starym domu za zwrotem remontu poszukiwane. Zgłoszenia pod „Solidny" do A. Now. Dziennika. 726

Do mile umeblowanego pokoju z osobnem wejściem (z użyciem telefonu) poszukuję pana jako drugiego. Zgłoszenia: Groble 19 m. 8. (telefon 144-38). 10L

Mieszkania 1-pokojowego z kuchnią i komfortem lub bez (najwyżej II piętro) w dzielnicy VII — VIII poszukuję. Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „Stary lub nowy dom" 199g

Zeszyt trzeci drugiego rocznika MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra ZYGMUNTA ELLENBERGA**

zawiera następującą treść (96 stron):

Michał Brandstätter: J. W. Goethe — w setną rocznicę śmierci.

Aurelja Gottliebowa: Życie i twórczość Maurycego Gottlieba (z reprodukcjami).

Maurycy Gottlieb: Listy.

Roman Brandstaetter: Legion żydowski Adama Mickiewicza III. (dokończenie).

Rafał Buchweitz: Odbudowa gospodarcza żydostwa polskiego, a szkolnictwo zawodowe.

Saul Rieger: Nowe ustawodawstwo szkolne.

Mojżesz Alter: Uczelnia „Tachkemoni" w Warszawie (z cyklu Żydowskie instytuty naukowe w Polsce).

W. Berkelhammer: Manifestacja, której nie było.

Ozjasz Rotenstreich: „Finis Judaeorum"?

H. Pfeffer: Wolter a żydostwo.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8. telef. 115738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa, Redakcja: Łódź. Piotrkowska 90.

TROCHĘ HUMORU



— Zdaje się, że tu trochę pusto w główce.
— U mnie także proszę pana nauczyciela.

Twarzowe kapelusze damskie

po cenach **zachęcających** kupują Panie tylko u

Adeli Kollănder
Kraków, Grodzka 45 róg Senackiej

Dla pensionatów i hoteli!

Na nadchodzący sezon kąpielowy, praktyczną, tanią pościel hotelową, zgrabne fartuszki i czepki dla pokojówek suknie, kitle etc. dla służby, wykonuje starannie pracownia „Ogniska Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Telef. 158-21. Przy większych zamówieniach odpowiednie ceny.

3- dniowy kurs przyrządzania jaj i nowych potraw wielkanocnych

odbędzie się **w dniach 11, 12 i 13 b. m. o godz. 4-tej popołudniu,** w szkole zawodowej „Ognisko Pracy". Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1, przy ul. Mikołajskiej 9 II. piętro. Telef. 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem kosztuje **zł 6'80.**

PRENUMERATA: w Krakowie z. prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartal.	Zł.	18'0
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„	19'8
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY w złotych:** I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana